

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

CHIŃCZYCY TRZYMAMAJĄ SIĘ MOCNO!

Krwawo odparty atak japończyków na Sze-Pei

Energiczne zabiegi mocarstw w kierunku zlikwidowania konfliktu

LONDYN, 3 II. Dziś o godz. 3 rano (według czasu miejscowego) zauważono w Szanghaju przygotowania japońskie do ataku.

Ciężkie działa okrętowe rozpoczęły bombardowanie dzielnic, leżących na południu-wschód od dworca kolejowego oraz dzielnicy Sze - Pei.

Bombardowanie trwało do godz. 8 rano.

Zupełnie nieoczekiwanie ze strony chińskiej zaczęła odpowiadać ciężka artylerja. Ogień był niezwykle precyzyjny, a pociski padają tak gęsto na pozycje japońskie, że nawet budynek główny kwatery został doszczętnie rozbity.

Jednocześnie chiński fort Wu-Song, ewakuowany i ponownie zajęty przez chińczyków, zaczął ostrzeliwać marynarzy japońskich, lądujących w porcie.

Na ogień z fortu Wu - Song odpowiadały ciężkie działa sześciu okrętów japońskich. Pojedynki artylerji trwał do godz. 10 rano. Straty z obu stron są znaczne.

O godz. 1 rano (czas miejscowy) wojska japońskie ruszyły do ataku na niezajętą część dzielnic Sze - Pei.

Był to atak planowany na wielką skalę. Jednakże nie przyniósł niemal żadnych sukcesów, gdyż wojska chińskie stawily zaciekły opór. Japończycy doszli zaledwie do przedmieścia Hong - Kju.

Szturm na Sze - Pei załamał się w ogniu artylerji chińskiej.

Studenci na froncie

LONDYN, 3 II. Atak japoński na pozycje chińskie pod Szanghajem zakończył się porażką. Chińczycy bronili się z niespotykanym dotychczas uporem, ponosząc wielkie straty, ruszyli jawą na pozycje japońskie i ostatecznie udało im się opanować zdobyty uprzednio przez japończyków część dzielnicy Sze - Pei, a nawet dworzec kolejowy, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. Wynikały częste spotkania na bagnety.

Niespodzianką dla japończyków było stwierdzenie obecności na froncie

kilku pułków studentów z Nankinu.

Pozatem ustalono, że chińczycy otrzymali w ciągu dnia wczorajszego wielkie posiłki z głębi kraju, które były przeoczone przez wywiad japoński.

Okolice głównej kwatery japońskiej były poddane tak

gwałtownemu bombardowaniu przez artylerję chińską, że wszystkie domy są obrócone w perzynę. Kilka ulic przestało istnieć.

Gmach kwatery japońskiej jest zrównany z ziemią.

Niepowodzenie japońskie jest tem dotkliwsze, że planowany atak miał przynieść chińczykom ostateczną klęskę.

Główna kwatera japońska zamierzała rozegrać decydującą bitwę przed przybyciem wojennych okrętów amerykańskich, które wyruszyły z Manilli na Filipinach.

Według wiadomości, pochodzących z pewnego źródła, na czele wojsk chińskich stoi marsz. Czang - Kai - Szek.

W odpięciu ataku japońskiego brały udział cztery pułki ochotnicze, sformowane z młodzieży akademickiej.



Mapka orientacyjna południowego wybrzeża Chin.

Solidarna akcja

4 wielkich państw europejskich

W stosunku mocarstw europejskich do zatargu zbrojnego na Dalekim Wschodzie zaszedł znamieny fakt. Na żądanie Wielkiej Brytanji zwołano zupełnie niespodziewanie posiedzenie rady ligi. Przedstawiciel Anglii odczytał deklarację, stwierdzającą, że rządy Wielkiej Brytanji i St. Zjednoczonych poleciły swym ambasadorom w Tokio i Nankinie wezwać oba rządy:

1) do zaprzestania aktów gwałtu i przygotowań kroków wojennych;

2) do utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej, która ob-

sadzona byłaby przez wojska międzynarodowe;

3) do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań i załatwienia konfliktu w myśl paktu paryskiego i rezolucji rady ligi z 9 grudnia r. ob. Do deklaracji tej przyłączyła się Francja i Włochy.

W Tokio przyjęto wiadomość o wspólnym kroku amerykańsko - angielskim, bez udziału rady ligi, nieprzychylnie. Świadczą o tem poniższe depechy:

Japonja nie chce strefy neutralnej

PARYŻ, 3 II. Agencja Indo-Pacifimue donosi z Szanghaju, że rząd japoński odrzucił żądanie mocarstw europejskich i St. Zjednoczonych, dotyczące utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej.

Zastrzeżenia dyplomacji japońskiej

TOKIO, 3 II. Wielkie wrazenie wywołał tutaj fakt, że podczas gdy dotychczas ambasadorowie Anglii i Ameryki składali swe demarche, choć jednobrzmiące, zawsze osobno, to wczoraj obaj złożyli wspólną notę ministrowi Yosizawie, zawierającą warunki, ogłoszone na wczorajszym posiedzeniu rady ligi.

Yosizawa zaznaczył, że co do niektórych punktów, może natychmiast wyrazić swą zgodę na nie, co do innych musi się poradzić z ministrem marynarki i premierem. Po demarche angielsko - amerykańskim odbyło się posiedzenie gabinetu, który dziś w dalszym ciągu obradować ma nad tą sprawą.

Dyplomacja japońska stanowczo sprzeciwia się włączeniu koncesji japońskiej do strefy neutralnej i chce sobie zastrzec prawo wzmocnienia załogi japońskiej

dla ochrony obywateli japońskich. Poza tem podnosi, że posiłki są konieczne, gdyż obecne wojska w Szanghaju muszą być z powodu przemęczenia zluzowane. Konsul japoński, komendant wojskowy i ludność cywilna żądają szybkiego wysłania posiłków.

Odrzucona nota Japonja kontynuuje okupowanie terenów chińskich

LONDYN, 3 II. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Odpowiedź Japonji równa się właściwie całkowitemu odrzuceniu noty czterech wielkich mocarstw. Wprawdzie ODRZUCONO TYLKO PUNKTY 2-gi (sprawa utworzenia strefy neutralnej) i 5-TY (umowa z Chinami przy udziale przedstawiciela jednego z mocarstw), ale to równa się właściwie odrzuceniu całkowitemu.

NASTROJE WOJENNE W SAMEJ JAPONJI STAŁE WZRATAJĄ. Szefem marynarki wojennej mianowano księcia krwi Fuszimę, co wywołało w Tokio wielki entuzjazm. Według nadeszłych wiadomości, Yosizawa otrzymał dymisję dlatego, ponieważ był niższy rangą od dowódcy floty amerykańskiej, która przybyła do Szanghaju.

Jeśli chodzi o akcję wojenną, to JAPONCZYCY ZAJĘLI DZISIAJ PORT SWATOU, miasto Amoi (naprzeciwko Formozy), CZI - FU na półwyspie Shantung (bliżej Pekinu), a wreszcie WOJSKA JAPONSKIE UROZCZYŚCIE WKROCZYŁY DO CHARBINU.

Pozatem wznowiono ataki na fort Wussung (Szanghaj), w którym to forcie NIEMA PO DOBNO JUŻ ANI JEDNEGO ŻYWEGO CHIŃCZYKA.

Odpowiedź Japonji na notę 4 mocarstw została podobno UZNANA PRZEZ ANGLJĘ ZA WYSTARCZAJĄCĄ, natomiast Ameryka jest z niej bardzo niezadowolona.

Ofenzywa japończyków na Charbin i inne miasta chińskie

LONDYN, 3 II. Wojska japońskie zajęły kilka miast nad rzeką Jang - Tse. Wczoraj marynarze japońscy obsadzili port Swa - Tou. Spodziewane jest tam przybycie 7 okrętów japońskich. W mieście trwa walka. Słychać nieustające strzały karabinowe i terkot karabinów maszynowych. W prowincji Guan - Dun władze chińskie ścigają wojska w celu obrony Swa - Tou.

Miasto U - Hu, leżące na południe od Nankinu, będzie prawdopodobnie również zajęte przez japończyków. Wczoraj konsul japoński opuścił rezydencję.

MOSKWA, 3 II. Agencja Tass donosi z Peipinu, że sytuacja w Charbinie jest w dalszym ciągu naprężona. Wojska japońskie, mimo oporu ze strony wojsk chińskich, posuwają się ku Charbinowi.

Dowództwo wojsk japońskich zwróciło się do zarządu sowieckiego kolei wschodnio - chińskiej o pozwolenie przetransportowania wojsk z Cyczkaru. Wiceprezydent dyrekcji kolei odpowiedział, iż decyzyja w tej sprawie zależy od zarządu chińskiego, bez zgody którego nie może udzielić pozwolenia na przetransportowanie wojsk.

Szanghaj

stolica 440 milionów
chińczyków

Od kilku dni szpalta prasy całego świata przepełnione są wstrząsającymi meldunkami z Szanghaju. Miljonowe to miasto portowe u ujścia rzeki Jangtse stoi w ogniu ciężkich dział. Pastwą płomieni i niszczących pocisków padła cała dzielnica, z każdą godziną zwiększa się bilans strat w materiale i ludziach.

Szanghaj jest największym portem Chin, państwa o 450 milionach ludności. O znaczeniu jego świadczą już na pierwszy rzut oka długie sznury okrętów handlowych, wspaniałe pałace domów bankowych, sześciopiętrowe luksusowe hotele.

Zarabia się tu wiele pieniędzy, ale równie łatwo się tu je wydaje. Na bogactwa nie pracuje bynajmniej sam Szanghaj, a w każdym razie nie zapracowują się miljonery - kupcy szanghajscy i banki, do których kapitał sypie szerokie mi strumieniami.

Szanghaj nie produkuje wartości, pośredniczy jedynie w ich zbyciu. Transportuje, sprzedaje a przede wszystkim — spekuluje.

Szanghaj nie ma wieloletniej, ucwieciwej tradycji kupieckiej. Panuje tu niezdrowa atmosfera, w której rozwijają się i kwitną bujne nieczyste interesy, jest to atmosfera szybkiego wzbogacania się i niemniej rychłego upadku.

Sto solidnych średnich firm szanghajskich nie posiada w sumie majątku jednego sprytnego handlarza opium, czy spekulanta srebrem. Wielkie majątki są tu produktem wielkiej gry, w której można wiele zyskać i wszystko stracić. Stawką są w niej towary, akcje a czasami i konie. Niema na świecie miasta, w którym czyniono by tak wielkie zakłady, jak na wyścigach w Szanghaju. Pieniądz toczy się równie warto w salach gier hazardowych urządzonych z niebywałym przepychem, jak i w podrzędnych knajpach i palarniach opium.

Miasto, które żyje ze spekulacji, narazone jest z natury rzeczy pewnego pięknego dnia na bankructwo. Gdyby Szanghaj leżał w Europie, nastąpiłoby to już dawno. Pierwsza gorsza konjunktura położyla by kres wspaniałości. Ponieważ jednak Szanghaj nie leży w Europie, lecz w Chinach, do upadku nie doprowadzi go spekulacja, lecz coś innego.

Wielkim atutem Szanghaju w grze spekulacyjnej jest to, że leżąc w Chinach, nie płaci państwu wchodzącego słońca podatków.

Miasto to jest z gruntu zepsute. Kontrast między używającymi spekulantami a przymierającą głodem ludnością tubylczą jest za jaskrawy.

Główna arterja Nanking-Road biegnie od portu do City. Początek swój bierze u wylotu dwóch luksusowych hoteli, a kończy się na placu wyścigowym. Jest to okazała ulica, pełna wspaniałych magazynów. Po asfalcie jej toczą się auta, w których siedzą biali i kłusują chińczycy, ciągnąc rikszę.

Biały kupiec siedzi w aucie, jego pracownik w rikszach, a chińczyk obywatel i gospodarz kraju biega pomiędzy dyszlami. Zarobki kupców zależą od konjunktury i nie dadzą się określić cyframi; angielski pracownik pobiera pensję od 1200 do 1500 zł. miesięcznie, kulis — złotych 12!

Kulis umiera po pięciu, sześciu, maksymalnie dziesięciu latach na tuberkulę, dłużej nie wytrzymuje nawet najsilniejszy.

Nanking-Road mieni się światłem tysiąca różnobarwnych żarówek, trzy wielkie domy towarowe pną się potężnymi wieżami ku niebu, knajpy przepełnione są marynarzami, restauracje panami w smokingach i damami w wieczorowych toaletach. Wśród tych wspaniałości

SHEBA

Radca poselstwa japońskiego w Berlinie.

My - japończycy i wy

Tak samo, jak was uderza u nas, japończyków, cały szereg zwyczajów powszedniego życia, które wydają się wam bardzo oryginalnymi, nas uderza w Europie wielka ilość szczegółów waszego życia. Pragnęłbym wymienić kilka z nich, które zaobserwowałem podczas mojego dłuższego pobytu w Europie.

Jest wczesne rano w typowo europejskim domu. Wy śpicie na miękkich poduszkach i piernatkach. My różnimy się od was już w śnie, ponieważ w Japonii leży się na twardych łóżkach, a głowę kładzie się na małych poduszkach. Kobiety używają tylko podkładki drewnianej, która nie psuje fryzury podczas spania.

Teraz budzicie się. Siadacie na łóżku i wysuwacie nogi, mając twarz zwróconą w stronę kołczyń. My wstawamy inaczej: obracamy się na łóżku w ten sposób, że oczy mamy zwrócone w stronę poduszki i dopiero

wtedy wysuwamy nogi. Czyszczeniu zębów poświęcaće możliwie najmniej czasu. Nasi chłopcy czynią to o wiele dłużej. Nie należy u nas do rzadkości, spotkanie japończyka z niższych klas, czyszczącego zęby podczas przechadzki przed własnym domem. Skoro wy umyjecie swą twarz, bierzecie do niej suchy ręcznik. My wycieramy nasze twarze mokrym ręcznikiem.

Gdy typowa europejska rodzina siedzi przy śniadaniu, nieraz mówi pani domu do swego męża: — „Jasiu, czy nie mógłbyś poskoczyć i przynieść mi jakieś okrycie na plecy?” I Jasio przynosi. W japońskiej rodzinie siedzi pan Sato przy śniadaniu, podczas, gdy jego żona pracuje jeszcze w kuchni. Gdy wreszcie przyjdzie, woła pan Sato: „Pobiegnij na górę, proszę cię, i przynieś mi moje okulary”. — Pani Sato spieszy posłusznie na górę.

Wydaje się prawie, że robimy wszystko na odwrót — nawet modlimy się inaczej. W europejskich domach modlitwy odbywają się przed posiłkami żywych, w Japonii zaś modlitwy mówi się po jedzeniu, poświęconemu umarłym. Gdy my modlimy się, zwracamy nasze oblicza do góry, podczas gdy wy w czasie tej samej czynności zwracacie je ku ziemi. Europejskie niewiasty na znak żałoby ubierają się czarno, w Japonii zaś biało. Zato czerń jest powszechnym ubiorem przy ślubach.

Wy marzycie o miłości przed ślubem, tak, że zmniejsza się ona z czasem, u nas miłość budzi się w większości wypadków po ślubie, gdyż mężczyzna i kobieta nie znają się na tyle, żeby nawet wymienić spojrzenia pod czas czasokresu między zaręczynami a ślubem.

Przy wejściu do jakiegoś domu, po pierwsze zdejmujecie nakrycie głowy. Pierwsze, co

my czynimy, to zdejmujemy nasze obuwia. Gdy przychodzi gość i przynosi podarunek, wręcza go natychmiast. Nasz zwyczaj wymaga, aby wręczyć prezent na odchodnym. Podczas wręczania waszego podarunku, mówicie gospodarzowi, że jest to coś ładnego i macie nadzieję, że mu się to spodoba. W Japonii zapewniamy naszego przyjaciela, że wszystko, co wybrał dla niego na podarunek, jest nie nie warte i że wiemy, iż nie będzie miał z tem co robić.

Inna znów rzecz, w której japończycy się od was różnią, to uśmiech na twarzy, który jest reakcją na jakieś wyrażenie. To nawet rodzi zatargi w przedsiębiorstwach, w których cudzoziemcy sprawują dozór nad japończykami. Tak samo, kiedy przez wrodzone przyzwyczajenie, mówi się „nie”, myśląc o „tak” i odwrotnie.

Cudzoziemcom trudno jest nie

rozumiwać się głośno, gdy obserwują w Japonii niektóre szczegóły europeizacji, otrzymującej zabarwienie krajowe. Nad zakładem fryzjerskim naprzykład można ujrzyć szyld z następującym napisem: „Panie mogą tu być mierzone”; nad fryzjernią: „Pozwólcie ostrzyć sobie tu waszą głowę”.

Ale bywają także rzeczy w Europie, które wydają się japońskim oczom zupełnie tak samo komiczne. Naprzykład miałem na pewnej plaży zdarzenie, które miłe przypawiło o wybuch szczerzego śmiechu. Gdy rozglądałem się po plaży, by znaleźć mego przyjaciela, wzrok mój padł na pewną uroczą damę; na luksusowym i pięknym kostiumie nosiła japoński płaszcz kąpielowy, na którym po stronie pleców wypisane było czerwonymi literami japońskimi: „To kijńska straż ogniowa”. Wzór był widać wypożyczony od centrali strażackiej w Tokio.

Dlatego pozwałam sobie europejskim turystom w Japonii, którzy wykrzykują: „Ale z was oryginalny naród” odpowiedzieć, z całą przyjaźnią i serdecznością: „Wy nie mniej”.

Łódź — Zakopane

Bezpośredni wagon z zarezerwowanymi miejscami odchodzi dnia 6 lutego r. b. Bliższych informacji udziela Polskie Biuro Podróży „ORBIS”, Piotrkowska 65, vis a vis Grand Hotelu i oddział Orbisu, Nowomiejska 2.

Szczegóły raportu dr. Sato w Lidze Narodów

GENEWA, 3.2. — W sprawie skarg ukraińskich rada ligi narodów jak wiadomo przyjęła raport dr. Sato, który astro potępia uciekanie się terrorystycznej i rewolucyjnej akcji ukraińskiej pod ochroną mniejszości narodowych ze strony ligi narodów. Rada ligi potępia wszelkie zakusy gwałtu i terroru, bez względu na ich pochodzenie.

Stwierdza jednak raport przejściowe oznaki, które niezupełnie były zgodne z gwarancjami ligi na rodów w systemie opieki nad mniejszościami narodowymi. Rząd polski sam zastosował pewne sankcje celem uniknięcia wypadków, które mi zajmowała się rada. Jak wiadomo szło o sprawę t. zw. „pacyfikacji” Małopolski Wschodniej. Z raportu wynika, że w związku z tem jeden oficer i wielu szeregowych zostało ukaranych przez sądy wojskowe na karę od 4 do 18 miesięcy więzienia. Jedenastu oficerów i pewna liczba polejantów zostało skazanych na różne kary dyscyplinarne, wydano zaś 8 oficerów i 8 polejantów.

Jednocześnie raport wyraża żal, że rząd polski nie uważa za możliwe udzielenia odszkodowania niewinnej ludności, która mogła być dotknięta nadużyciami. Przychylnie potraktowana jest natomiast deklaracja ministra Pierackiego w komisji sejmowej z dnia 16 stycznia jako zapowiedź polityki, którą ma zamiar rząd polski zastosować wobec mniejszości ukraińskiej.

**ROK
1914**

Z Jadwigą Smosarską

Dr. REITLER-KURJANSKA POWRÓCIŁA

ci przebiega ciężko dysząc kulis, pot sypujący z plec i piersi miesza się ze śladami oleju i benzyny wielokrotnych limuzyn. Trudno o bardziej fascynujące wrażenie, niż jazda nocą przez Nanking-Road, trudno jednak też o bardziej drastyczny kontrast, pobudzający do reakcji.

Nie ma się czego dziwić, że żółci są podrażnieni. Ten skromny, pracowity lub zaczynał zajmować, że większość bogactw kraju staje się łupem obcych, podczas gdy on sam skazany jest na marną vegetację. A ponieważ nie ma dość siły, by oprzeć się angielskim krajoznawcom, amerykańskim łodziom podwodnym i włoskim torpedowcom, ponieważ brak mu nożyc, któreby mogły gruntownie wyciąć pasożyta, stara się go zniszczyć przez

wstrzymanie dopływu odżywczych soków.

Żółta siła robocza staje się w Szanghaju coraz droższa. Doki i wielkie domy handlowe przechodzą coraz częściej z rąk białych do żółtych. Stare przywileje białej rasy kurczą się. Morskie opłaty celne jedynie w wyjątkowych jeszcze wypadkach pobierają obcy urzędnicy. Wielki park szanghajski, do którego dawniej tubylcy nie mieli dostępu, jest obecnie przepełniony chińczykami. Wypełniają go oni tak gruntownie, że dla białego brak w nim miejsca.

Zgłębione plecy chińczyków wyprostowały się i miały czasy, w których biały popędzał kulisa laską, gdy chciał przyspieszyć tempa, żółta rasa jest w pełnym marszu, biali cofają się coraz bardziej!

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dzisiaj i dni następnych!
Wielki podwójny program!
I. „Wiatr od morza”

Potężny dramat, osnuty na tle powieści St. Żeromskiego. W rolach głównych: Merja Malicka, Eugeniusz Sodo, Adam Brodzisz, K. J. Stępcowski

Marynarz szuka miłości

Szampańska komedia, tryskająca humorem, obfita w setki zabawnych sytuacji. W rol. gl. William Haines, Anita Page, Karol Dane (Slim)
Następny podwójny program: „Odkupienie” i „Chłopi”

Początek codz. o g. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12.

P. T. Publiczności POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się wkrótce.

„Kochanka Generała”

(Rozstrzygająca noc)
Dramat erotyczny z życia trójki małżeńskie. Odwieczny problem dociekań, DLACZEGO KOBIETA ZDRADZA

Najwspanialsze arcydzieło produkcji czeskiej

„ON — Vlasta Burian i jego SIOSTRA — Anny Ondra

„X - 27”

Reżys. słynnego Sternberga z niezrówn. Marleną Dietrich

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyczny pomysł reżyserji, treści i pięknej oprawy muzycznej

Ułóż nędzy bezrobotnych i głodujących

Zawierucha na Dalekim Wschodzie

(Dokończenie — początek na str. 1-e)

Dymisja Yosizawy rokuje nadzieję na odprężenie sytuacji

LONDYN, 3 II. Na terenach międzynarodowych w Szanghaju wyniki poważny zatarg pomiędzy komendą amerykańską a japońską. Marynarze japońscy z niestabilnej narażonej przy czyny.

ostrzeliwali ogniem kulomiotowym marynarzy amerykańskich.

zajętych wznoszeniem okopów przed misją metodystów. Wskutek gwałtownego ognia amerykańskie oddziały cofnęły się, a pozycje ich zajęli japończycy, którzy

zdarł z gmachu flagę St. Zjeńców, a wzamian zawiesił flagę japońską.

Incydent ten wywołał gwałtowny protest ze strony całej kolonii amerykańskiej i pociągnął za sobą daleko idące następstwa. Rząd japoński zawiadomił oficjalnie ambasadora japońskiego w Tokio, że naczelnym komendantem floty, stojącej na rzece Jang - Tse - Kiang zostanie mianowany kontradmirał Namura, dotychczasowy komendant bazy morskiej w Yokosuka. Kontradmirałowi Namurze będą podlegały nie tylko okręty znajdujące się w Szanghaju, lecz i w Nankinie. Zmiana ta równa się

odwołaniu dymisji admirałowi Yosizawie.

Komunikat rządu japońskiego wywołał nieukrywane zadowolenie wśród mieszkańców międzynarodowych koncesji w Szanghaju. Naogół panuje przekonanie, że

sytuacja ulegnie odprężeniu. Admirał Yosizawa miał opi-

nę człowieka bezwzględnie, który

nie cofnąłby się nawet przed bombardowaniem dzielnic europejskich.

Dyplomatyczna dywersja Niemiec

BERLIN, 3 II. Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na posiedzeniu na które przedmiotem narad było sprawozdanie niemieckiego delegata w lidze narodów, radcy von Weissäckera, dotyczące przedłożonych wczoraj przez Anglię propozycji likwidowania konfliktu japońsko - chińskiego.

Rząd Rzeszy wysłał do obu swoich przedstawicieli dyplomatycznych instrukcję, aby obrali odmienną drogę, niż Anglia, Stany Zjednoczone, Włochy i Francja.

Oświadczyc oni mają, iż konieczne jest natychmiastowe przerwanie wszelkich przygotowań i działań wojennych, w szczególności wycofanie wojsk z Szanghaju, dalej konflikt powinien być jaknajrychlej likwidowany w drodze rokowań.

Niemcy zdobyły się więc na krok własny, który różni się od solidarnego wystąpienia mocarstw, że

nie zawiera żądania stworzenia strefy neutralnej w Szanghaju i nie powołuje się na decyzję rady ligi z 9 grudnia w sprawie ewakuacji Mandżurji.

Niewątpliwie tego rodzaju odważna akcja dyplomatyczna Niemiec obniża wagę akcji pozostałych mocarstw.

Kuba się trzęsie! Pod walącymi się domami zginęło 2 tysiące osób

NOWY JORK, 3 II. Wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj południową część wyspy Kuby.

Miasto Santiago de Cuba jest niemal doszczętnie zniszczone. Poza to ucierpiały miejscowości Barocoa, Maestra i Nipe.

Pierwszy wstrząs odczuło o godz. 4 po południu. W Santiago de Cuba wynikła nieopisana

panika. Setki samochodów ruszyły ku rogatom.

Panikę w mieście obserwowano ze stojącego w porcie jachtu jednego z milionerów amerykańskich.

Telegrafista, znajdujący się na jachcie,

pierwszy zawiadomił radiostacje amerykańskie o katastrofie

Następne wstrząsy pociągnęły za sobą mnóstwo ofiar. Walące się domy przysięgły uciekającym mieszkańcom. Jednocześnie

w mieście wybuchły pożary, których straż ogniowa, wskutek ogólnego zamieszania, nie mogła stłumić.

Według prowizorycznych obliczeń

liczba ofiar wynosi około dwutysięcy.

Z Jamajki wysłano do Santiago de Cuba dwa okręty z drużynami ratowniczymi czerwonego krzyża. Poza to z Nowego Orleanu wyruszył na

wieść o katastrofie torpedowca, zaopatrzonego w środki opatrunkowe. Z Hawany brak jakichkolwiek wiadomości.

NOWY JORK, 3 II. Radiostacje amerykańskie zdołały uzyskać połączenie ze stacją Santiago de Cuba. Według ostatnich wiadomości

trzecia część domów w mieście jest całkowicie zniszczona.

Pod gruzami znajduje się około 1500 zabitych.

Liczba rannych przewyższa sześć tysięcy.

Ludność obozuje pod gołym niebem. Do Santiago de Cuba przybywają oddziały żołnierzy oraz kolumny samochodowe z żywnością i środkami opatrunkowymi. Czerwony krzyż rozbił namioty, do których przemieszani są ranni. Założono specjalny obóz dla zbłąkanych dzieci.

Okolice miasta również poważnie ucierpiały.

Blizszych szczegółów brak.

Strejki protestacyjne na kopalniach śląskich

Z Katowic donosi nasz korespondent:

Wczoraj o godz. 6 rano wybuchł nagle strejk żaląg na kopalniach Gieschego. Ma on charakter strejku protestacyjnego przeciwko niższej płace o 8 proc. Obejmuje 4500 ludzi i zapowiedziany jest na 24 godziny.

Takie same strejki mają być ogłoszone na kopalniach „Skarbofermu”, w Bielszowicach, Mysłowicach i Janowie.

Powódź na Helu

Gdyński koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wskutek gwałtownej burzy na Bałtyku woda wdarła się na półwysep Hel, siejąc poważne spustoszenie. M. in. wielki hotel „Polonia” znajduje się częściowo w wodzie. Niebezpieczeństwo jednak żadne mieszkańcom nie zagraża.

Hindenburg ma widoki

BERLIN, 3.2. (PAT) — Wymagana ustawowo minimalna ilość 20,000 podpisów na listach wysuwających kandydaturę prezydenta Hindenburga na prezydenta Rzeszy została w dniu dzisiejszym wielokrotnie przekroczona. Chcąc jednakże zorganizować manifestację na rzecz Hindenburga inicjatorzy akcji postanowili zamknąć listy dopiero po 10 dniach.

Czy wiecie, że...

...prezydent rady sjonistycznej Nahum Sokolow złożył w Waszyngtonie wizytę ambasadorowi polskiemu, Filipowiczowi.

...portu gdyńskiego przybyły dwie partje wełny, zawierającej 460 bel dla łódzkiego przemysłu włókienniczego.

...wpływy podatkowe w styczniu r. b. przekroczyły wpływy, preliminowane na ten miesiąc.

...narodowi socjaliści we Wiedniu urządzili demonstrację przeciwko znanemu artyście teatralnemu Moissiemu, który występował w teatrze Rajmunda.

...w Casablance i okolicy wybuchła bardzo ostra epidemia ospy, zwłaszcza wśród arabsów i żydów. Dotychczas zanotowano wśród europejczyków 18 śmiertelnych wypadków.

...w zagłębiu węglowym północnej Francji z dniem 1 lutego nastąpiła zniżka na węgiel przemysłowy w wysokości od 6 do 8 proc.

...wczoraj rano o godz. 10-ej samochodem ze Spały powrócił do Warszawy p. prezydent Rzplitej, który dzień swoich imzinn spędził w Mościcach, a następnie wyjechał do Spały.

...zmarł we Lwowie b. wojewoda lwowski, od 1920 — 1924 roku, Kazimierz Grabowski w 63 roku życia.

...sąd berliński skazał wczoraj trzech bankierów oskarżonych o manipulacje dewizowe na ostre kary od 9 do 15 miesięcy więzienia.

Wygórowane opłaty w N. T. A. Dyskusje nad projektami rządowymi w komisjach sejmowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sejmowa komisja prawnicza przeprowadziła wczoraj dłuższą dyskusję nad projektem ustawy o podwyższeniu opłat w Najw. Tryb. Adm. Przedstawiciele opozycji podkreślali, że N. T. A. nie jest instytucją do załatwiania spraw materialnych, załatwia on sprawy, związane z prawami obywateli, ustala pewne precedensy na przyszłość, wobec tego nie należy wysokimi opłatami zagrażać doń dostępu.

W dalszym ciągu opozycja zwalczała postanowienie, w myśl którego we wszystkich sprawach N. T. A. ma obowiąz-

zywać przymus adwokacki. Część tych argumentów trafiła w przekonania ref. p. Świeżawskiego (BB.), który wniósł, by proponowana przez rząd skala podwyższonych opłat została zmniejszona.

*

Sejmowa komisja oświatowa rozpoczęła wczoraj dyskusję nad rządowym projektem ustawy o zmianie w ustroju szkolnictwa. Przemawiało 3 mówców: p. Sommerstein (kl. żyd.), p. Kornecki (kl. nar.) i Piotrowski (PFS.). Najmniej zastrzeżeń ma co do projektu rządowego p. Sommerstein, najwięcej p. Piotrowski.

Dwie fabryki sukna spłonęły! Straty wynoszą przeszło milion złotych

Z Bielska donoszą:

Wczoraj wieczorem wybuchł w fabryce sukna „Sternikel i Guelcher” groźny pożar, który wskutek silnego wiatru objął całą fabrykę oraz przetrzącił się na sąsiednie zabudowania fabryki sukna pod firmą „Rabinowicz i Synowie”. Mimo natchmiastowej akcji 7 oddziałów straży ogniowej z Bielska, Biadaj i okolicznych miasteczek i wsi pożar rozszerzał się tak gwałtownie, że władze zaalarmowały strażę ogniową w Krakowie i Katowicach. Dzięki niezłomnej ak-

cji straży ogniowych zdołano pożar w ciągu godziny zlokalizować. Pastwą ognia padła doszczętnie zniszczona fabryka „Sternikel i Guelcher” oraz drugie piętro fabryki „Rabinowicz i Synowie”.

Zaznaczyć należy, że spalona fabryka od trzech lat była nieczynna. Straty wynoszą przeszło milion złotych. Fabryka ubezpieczona była na 4 i pół miliona złotych. Pożar powstał na drugim piętrze fabryki. Przyczyna pożaru nieustalona.

Warszawa niewypłacalna!

Pracownicy miejscy wystawili ultimatum

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie delegatów pracowników miejskich w sprawie zaległych poborów. Około północy uchwalono wystawić ma-

gistratowi ultimatum, dając 9 dni czasu na wypłacenie zaległych poborów za grudzień i styczeń. Jeśli ultimatum nie odniesie skutku, to w dniu 8 b. m. odbędzie się walne zebranie dla proklamowania strejku.

O 21-procentowej redukcji

przemysłowcy górniczy przestali już myśleć

Z Sosnowca donoszą:

Wiadomości, nadchodzące z kopalni, świadczą, że wśród górników nastąpiło odprężenie i zupełne uspokojenie. O strejku nikt nie myśli

W dniu dzisiejszym prowadzony będzie dalszy ciąg rokowań o płace między związkami

zawodowymi a przemysłowcami węglowymi, którzy porzucili już ostatecznie myśl o 21-procentowej obniżce płac

W chwili obecnej trudno jest przewidzieć, czy rokowania do prowadzą do ostatecznego porozumienia między stronami.

Nowi komisarze kas chorych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszono cały szereg nominacji na rządowych komisarzy poszczególnych kas chorych.

M. in. komisarzem kasy chorych w Łodzi mianowany został p. Kazimierz Bożnowski, w Warszawie — p. Zygmunt Dworzaniczak, urzędnik ministerstwa pracy, a w Drohoby-

czu — poseł Biluchowski z BB., który został w swoim czasie ranny podczas krwawej strzelaniny w gabinecie dyrektora kas chorych w Częstochowie.

Nominacje na komisarzy kas chorych w innych miastach otrzymał m. in. dwaj stołeczni radni z grupy p. Moraczewskiego: pos. Tomczak i p. Leng.

Polska - Finlandja

Zmniejszenie ograniczeń dewizowych

W związku ze zniesieniem wszelkich ograniczeń w obrocie walutami i dewizami w Finlandji, wszelkie rozrachunki z tytułu obrotu towarowego z Finlandją mogą być obecnie uskuteczniane bez żadnych przeszkód, przyczem zapłata powinna być uskuteczniana w tych walutach, w jakich była umówiona. Obecnie w Finlandji notowane są dwojako kursy marki fińskiej:

kurs notowany w bankach prywatnych, odpowiada kursom na giełdach światowych, kurs natomiast oficjalny notowany przez bank narodowy w Finlandji jest wyższy o 15 procent. W rozrachunkach zatem należy się opierać na notowaniach banków prywatnych unikając umów biorących za podstawę kurs oficjalny. (ag)

Jak ich pogodzić?

Wytyczne państw w konferencji rozbrojeniowej

Tygodnik londyński, „Sunday Referee” streszcza w następujący sposób programowe wytyczne państw, biorących udział w obecnej konferencji rozbrojeniowej:

NIEMCY — żądają dla siebie prawa zbrojenia się, tak, aby ich siły zbrojne dorównywały siłom zbrojnym Francji.

FRANCJA — nie uważa za możliwe dopuścić do redukcji sił zbrojnych dopóty, dopóki Niemcy nie zgodzą się na moratorium polityczne, zobowiązujące ich do szanowania status quo anie wg. traktatów pokojowych conajmniej w ciągu 16-tu lat.

WŁOCHY — nie zamierzają się rozbroić, lecz godzą się na pewne ustępstwa, aby zdobyć sobie uznanie w Stanach Zjednoczonych.

ROSJA — wypowiada się za rozbrojeniem całkowitem.

STANY ZJEDNOCZONE — wstępują w roli moralizatora Europy, nie godząc się przytem na redukcję własnych zbrojeń.

POLSKA — uzależnia redukcję od istnienia Locarna wschodniego, któreby poręczało bezpieczeństwo t. zw. korytarza pomorskiego.

MAŁA ENTENTA — Jugosławia uzależnia redukcję zbrojeń od kierunku polityki Italji na Bałkanach. Czechosłowacja uzależnia rozbrojenie od respektowania traktatów pokojowych przez Węgry, Rumunja czyni to samo zastrzeżenie.

WĘGRY — żądają dla siebie przywileju utrzymania sił zbrojnych na tej samej stopie, co Rumunja.

WIELKA BRYTANJA — wychodzi z założenia, iż uczyniła już ze swej strony w kierunku redukcji zbrojeń wszystko możliwe i nie może czynić dalszych kroków, o ile inne państwa nie pójdą za jej przykładem.

GENEWA, 3 II. (PAT). Jak podają, Radek mianowany został delegatem sowieckim na konferencję rozbrojeniową, wobec czego otrzymał on zezwolenie na przyjazd do Szwajcarii.

Anonim z Paryża

Miljonowa kradzież cennej biżuterji, czy afera asekuracyjna?

Z Warszawy donoszą:

Sprawa kradzieży krakowskiej przybiera w miarę postępowania śledztwa coraz bardziej sensacyjny obrót.

Coraz więcej szczegółów świadczy, iż podana ilość przedmiotów „skradzionych” p. Ciunkiewiczowej, jest nieprawdziwa.

Dwie walizki normalnych rozmiarów nie mogły, wedle opinii rzeczoznawców, pomieścić trzech futer, etoli, dwóch płaszczy wiosennych, lisów — i wreszcie bezcennej wprost biżuterji, której się tak lekkomyślnie nie pozostawia bez odpowiedniego zabezpieczenia.

Zbadanie obu waliz wskazuje nie zbiecie, iż cięcie zawiasów było dziełem specjalisty.

Fakt ten wskazywałby, iż kradzież była istotnie — lecz co zginęło?

Na to pytanie szuka odpowiedzi kilkunastu najzdolniejszych oficerów służby śledczej.

Jak można wywnioskować z zebrań dotychczas materiału śledczego, sprawa kradzieży w „Grand Hotelu” krakowskim zakrawa na aferę asekuracyjną.

Ciekawym jest fakt, iż śledztwo z Krakowa przeniesiono częściowo na teren Warszawy. Czyżby tu

szukano ewentualnych współników, czy też „sprawców” kradzieży?

Co do osoby p. Marji Ciunkiewiczowej, nadesłano do urzędu śledczego w Krakowie ciekawy anonim z Francji.

Wedle słów tajemniczego informatora — p. Ciunkiewiczowa miała być zamieszana w sprawę jakiegoś zabójstwa w Paryżu i znacznej kradzieży.

Oczywiście informacje te mogą być bezpodstawne.

Tem też należy tłumaczyć wyjazd przedstawiciela policji stołecznej do Paryża.

Węgry pokonane w międzynarodowym turnieju ping-pongowym

PRAGA, 3.2. (Własna służba informacyjna „Głosu Porannego”) — Wreszcie zostały zakończone międzynarodowe walki ping-pongowe o puchar Swayılinga, przytem nie obeszło się bez skandalu. Jak już donosiliśmy, kapitan drużyny węgierskiej zażądał wyznaczenia spotkania Węgry — Czechosłowacja na godz. 9 zrana, miał przytem nadzieję, że o tak wczesnej porze nie stawi się niesłychanie szowinistyczna publiczność czeska, która w niedopuszczalny sposób „łopinguje” swych przedstawicieli, wyprowadzając z równowagi graczy węgierskich. Jednakże i tak wczesna pora nie pomogła.

Na sali zjawilo się około 3 tysięcy widzów, rekrutujących się przeważnie ze sfer studenterji i młodzieży szkolnej, przytem ustawiczne prowokacje i okrzyki wyprowadziły zupełnie z równowagi drużynę węgierską, która też ostatecznie przegrała 5:3.

W następnych spotkaniach eliminacyjnych Węgry pokonały Austrię 5:1, a Czechosłowacja — Austrię 5:2. Tak więc po raz pierwszy od lat 5 udało się odebrać Węgom puchar i tytuł mistrzowski, co prawda w niebardzo fair sposób.

Dotknięci nietaktem czeskim w grzy wogóle nie zjawili się po odbiór srebrnych plakiet, należnych im za drugie miejsce.

Pisma--efemerydy

źródła kryzysu w dziennikarskim

Pojawił się ostatnio bardzo interesujący wywiad na tle naszych stosunków w dziennikarstwie z p. Wacławem Gebethnerem, wydawcą „Tygodnika Ilustrowanego”. P. Gebethner, stwierdzając, że kryzys prasy polskiej istnieje i że mimo tych krytycznych stosunków czytelnicy stawiają pismom bardzo wysokie wymagania, porównując je z wielkimi czasopismami zagranicznymi — widzi kilka przyczyn niedomagań.

Pierwszą jest konkurencja, stwarzana przez nadmiar zbyt licznych czasopism. „Olbrzymia większość nowozakładanych periodyków — są to wydawnictwa nikomu niepotrzebne, są to efemerydy, zakłada ne przez niefachowców, nader czę sto wręcz przez oszustów. Pan taki, przeważnie szumnie zwący się „redaktorem”, sam jeden, bez żadnego aparatu redakcyjnego i administracyjnego zaczyna wydawać pismo, zbiera szereg ogłoszeń po zupełnie dowolnych cenach, opowiadając niewiele orjentującym się firmom o zawrotnym nakładzie pisma, w rzeczywistości wychodzące go w paruset egzemplarzach, drukarnię i papier płaci własnymi wkładkami, o których z góry wie, że

ich nie wykupi i po paru miesiącach lub tygodniach zawiesza pismo, by po pewnym czasie wydawać znów inne, oparte na podobnych zasadach”. Największe spustoszenia wywołują takie efemerydy na rynku ogłoszeń, wyczerpując kredyt reklamowy firm i demoralizując je fikcyjnymi cennikami.

Wiele periodyków wychodzi w imię próżności. Każda niemal organizacja zawodowa czy społeczna uważa za punkt honoru posiadanie własnego „organu”, który oczywiście ledwie vegetuje, pochłania subwencje i składki, a jeszcze bardziej zwiększa „ścisk” wydawniczy.

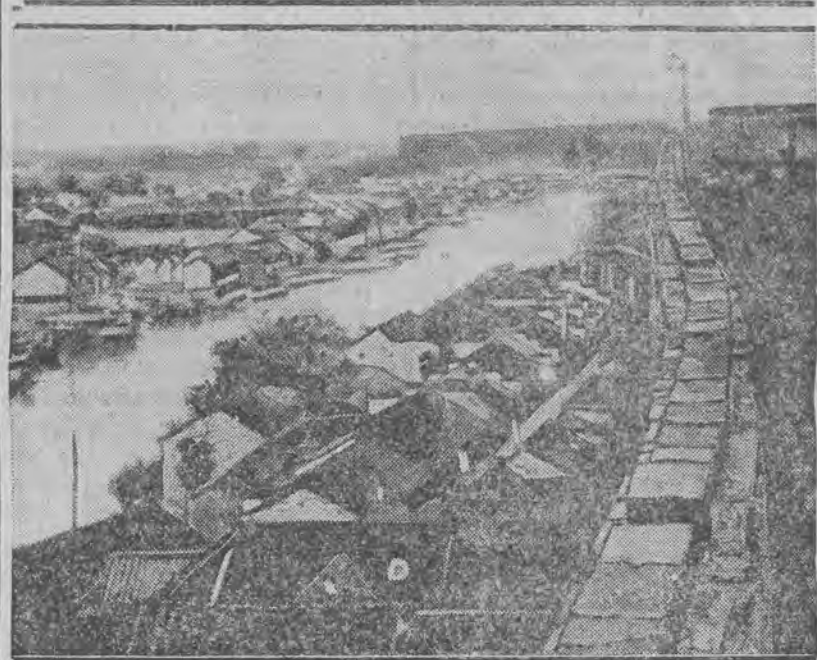
Szwankuje u nas również reklama

Jezuici opuszczają Hiszpanję

MADRYT, 3 II. Jezuici opuszczają w całym kraju swe siedziby i kolegia.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

ma kupiecka i to nie tylko dziś, w dobie kryzysu. Istnieje zasadnicze niedocenianie znaczenia reklamy. Zagranicą ogłoszenia opłacają w zupełności druk i papier. Paryskie „L'Illustration” już w lutym zamyka ogłoszenia do grudniowego numeru świątecznego.



Ogólny widok bombardowanego przez japończyków Nankinu.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 4. II 1932 r. Nr. 31

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

— Pani poleciała potem służącemu, aby jej rano nie przeszkadzał. Czy widzi panienka w tem coś dziwnego?

— Absolutnie, proszę pana! Moja pani nie jadła nigdy śniadania i przeważnie źle sypiała w nocy, tak, że chętnie leżała w łóżku niemal do południa.

Carrege przeszedł do innego tematu.

— Wśród bagaży znajdowała się czerwona walizeczka na klejnoty?

— Tak jest.

— Czy zabrała panienka tę walizeczkę ze sobą do hotelu?

— Ja miałabym zabrać klejnoty pani ze sobą? Niech Bóg bronii! — odparła pokojówka, niemal oburzona.

— A więc pozostawiła ją panienka w pociągu?

— Oczywiście.

— Czy pani Kettering wozila z sobą dużo biżuterji?

— Sporo, proszę pana. Mogę tylko powiedzieć, że czasami było mi bardzo nieswojo. Słyszę się tak często o rabunkach w

krajach zagranicznych. Moja pani opowiadała mi pewnego razu, że same jej rubiny warte są kilkaset tysięcy funtów.

— Rubiny? Jakie rubiny? — wykrzyknął nagle van Aldin. — Na miłość boską! Miała przy sobie rubiny? Przecież wyraźnie doradzałem jej, aby je zdeponowała w banku.

Panna Mason zakaszlała, a kaszel ten miał oznaczać, że jej pani była upartą kobietą, która niczyich rad nie słuchała.

— Ruta musiała być niespełna rozumu — mruzczał van Aldin.

Obecnie dla odmiany zakaszlał sędzia śledczy, a jego kaszel najwidoczniej miał również jakieś znaczenie.

— Zdaje mi się, — powiedział następnie pan Carrege do pokojówki, — że w tej chwili byłoby to już wszystko. Proszę udać się do sąsiedniego pokoju i podpisać protokół złożonych przed chwilą zeznań!

Pokojówka wyszła w towarzystwie sekretarza, a van Aldin zwrócił się do sędziego śledczego:

— Odnoszę wrażenie, że uważa o rubinach, uczyniona przez pokojówkę, wydała się panu bardzo ważna.

Carrege otworzył szufladę swego biurka, wyjął jakiś list i podał go amerykańskiemu.

— To pismo znalezione w torebce pańskiej córki!

„Chcę cię słuchać, drogi przyjacielu. Będę ostrożna i dyskretna, krótko mówiąc uczynię wszystko, czego przeważnie nieświadzą ludzie zakochani. Isles d'Or leży zdala od świata i możesz być przekonany, że nikt się o niczem nie dowie. Oto mam jeszcze jeden przykład twojej inteligencji w postaci zainteresowania, jakie okazujesz dla studjum o znakomitych klejnotach, nad którym pracuję. — Poprostu bezcenną wartość miałoby dla mnie obejrzenie tych historycznie słynnych rubinów. Poświęć „Sercu kobiety” specjalny rozdział, kochanie moje! Jeszcze tylko trochę cierpliwości! Niebawem wynagrodzę ci wszystkie te smutne lata rozłąki i pustki. Ubóstwiający Cię Armand”.

ROZDZIAŁ XV.

Comte de la Roche

Van Aldin w milczeniu przeczytał powyższy list od początku do końca. Wściekłość nape-

dziła mu krew do twarzy. Na czole jego wystąpiły żyły, a wielkie dłonie zacisnęły się konwulsyjnie. Nie mówiąc ani słowa zwrócił przeczytany list.

Carrege patrzył w napięciu na swoje biurko. Caux utkwiał wzrok w sufit, a Herkules Poirot starannie strzepywał jakiś urojony pyłek ze swego rękawa. Tak nakazywał tym ludziom młeczenie w tej dramatycznej chwili. Dopiero po pewnym czasie sędzia śledczy zdobył się na odwagę, by poruszyć bolesny temat.

— Może ma pan jakieś przypuszczenia — zapytał, — kto... hm... mógł być autorem tego listu?

— Ja wiem, kto ten list pisał — odparł groźnie van Aldin. — Lotr, który się nazywa ksiądz de la Roche.

Nastąpiła pauza. Następnie Poirot powiedział niemal szepcąc:

— Rozumiemy doskonale, jak bolesne dla pana jest poruszanie tego tematu. A jednak jeśli czyn ma zostać pomszczony, musimy wiedzieć wszystko.

Van Aldin milczał przez chwilę, poczem ledwie dostrzegalnym kiwnięciem głowy dał do zrozumienia, że rozumie słuszność tego punktu widzenia.

— Pan ma rację, panie Pol-

rot. Jest to niemal ponad moje siły, ale muszę panu powiedzieć wszystko, co jest mi wiadome.

Przerwał na chwilę i potarł ręką czoło, poczem ciągnął dalej:

— Historia zaczęła się przed jedenastu, czy dwunastu laty w Paryżu. Moja córka była wtedy młodą dziewczyną, pełną romantycznych pomysłów, jak zresztą wszystkie młode dziewczyny. Za moimi plecami zawarła znajomość z tym księciem de la Roche. Może słyszał pan o nim?

Komisarz i Poirot kiwnęli głowami.

— Nosił on to efektowne nazwisko — mówił van Aldin — ale ja bardzo wątpię, czy miał prawo do tego tytułu.

— W każdym razie w almanachu gotajskim daremnie będzie pan szukał jego nazwiska — potaknął komisarz.

— Przystojny chłopiec wywierał na kobiety wyjątkowo silne wrażenie. Ruta była w nim namiętnie zakochana, ale ja niebawem położyłem kres całej awanturze. Człowiek ten był najzwyczajnym oszustem.

(d. c. n.)

Nieuzasadniona prefensja



— Kelner! Te ostrzygi są strasznie małe, a pozatem nieświeże!

— Jeśli nieświeże, to przecież lepiej, że są małe!

Wiadomości bieżące

Rada świadczeniowa przy kasie chorych w Łodzi

Niejednokrotnie już donosiliśmy o różnych oszustwach, popełnianych przez różne osoby na szkodę kasy chorych w Łodzi przy pobieraniu świadczeń kasowych.

W związku z tem ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało przepisy w sprawie utworzenia przy oddziałach kas chorych t. zw. rad świadczeniowych. W skład rad świadczeniowych przy oddziałach kasy chorych w Łodzi wchodzi po 5 członków z grupy pracodawców i z grupy ubezpieczonych. Zadaniem tych rad jest sprawowanie nadzoru nad wypłatami świadczeń pieniężnych na rzecz członków kasy chorych, względnie zapobieganie różnym oszustwom dokonywanym przy pobieraniu tych świadczeń. (p)

Rozdział cukru bezrobotnym

Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia komunikuje, że w niedługim czasie przystąpi do rozdziału cukru dla zakładów opiekuńczych, wychowujących dzieci.

Podania o przydział cukru należy składać do urzędu wojewódzkiego do dnia 5 lutego 1932 r.

Podatki w naturze Podania składać można do dnia 15 b. m.

Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia komunikuje, że minister skarbu przedłużył termin do składania deklaracji na uiszczanie podatków w naturze do dnia 15 lutego 1932 r.

Zainteresowani płatnicy winni pospieszyć się z wypełnieniem deklaracji, gdyż dalsze przedłużenie terminu stanowczo nie nastąpi.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, Leinwebera (Plac Wolności 2) Suke, Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37) Suke, Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Redukcje w tramwajach Związki chcą proklamować strajk protestacyjny

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano w lokalu inspektora pracy pod przewodnictwem insp. Wojtkiewicza odbyła się konferencja pomiędzy zarządem związku pracowników tramwajowych, zrzeszonych przy kartelu związków ZZP, oraz przedstawicielem dyrekcji K. E. L., dyr. Ringem.

Na konferencji poruszona została sprawa przyjęcia wszystkich pozostałych pracowników tramwajowych do pracy.

Inspektor Wojtkiewicz po wy-

sluchaniu żądań przedstawicieli związku w osobie prezesa kartelu p. Romana Kuchciaka, zwrócił się do przedstawiciela dyrekcji z propozycją przyjęcia do pracy wszystkich b. pracowników tramwajowych, a do tychczas jeszcze nie zatrudnionych. Rozchodzi się tu o komisję strajkową.

Dyr. Ring oświadczył, że stanowisko dyrekcji jest bezwzględne i że nie tylko powyżsi pracownicy nie zostaną przyjęci do pracy, lecz jeszcze zostanie zre-

dukowanych około 60 pracowników obecnie zatrudnionych.

Wobec tego oświadczenia zostało zwołane w godzinach popołudniowych posiedzenie zarządu związku, na którym postanowiono zwrócić się do wszystkich in. związków tramwajarzy oraz do pracujących tramwajarzy z żądaniem poparcia pozostałych strajkujących kolegów.

Poparcie tych żądań ma się wyrazić w postaci strajku protestacyjnego. (p)

Spadek frekwencji na kolejach spowodował wprowadzenie 20-dniowego miesiąca pracy

Zarządzeniem ministerstwa komunikacji wprowadzono na P. K. P. 20-dniowy miesiąc pracy dla wszystkich pracowników, zatrudnionych na P. K. P., z dniem 1 lutego r. b.

Z dniem wczorajszym pracownicy węzła łódzkiego zostali podzieleni na dwie zmiany. Pierwsza zmiana

przestała z dniem wczorajszym pracować i zgłosi się dopiero do pracy w dniu 8 b. m., poczem przerwa tygodniowa w pracy nastąpi dla drugiej zmiany.

Jak się dowiadujemy, redukcji dni pracy ulegli pracownicy wydziałów: mechanicznego, drugowego oraz ruchu.

Redukcja dni pracy ma na względzie poczynienie oszczędności w związku ze zmniejszającym się z dnia na dzień ruchem pasażerskim oraz transportowym na P. K. P.

Celem wyrażenia protestu przeciwko zmniejszeniu t. j. drogą zarobków, zarząd związku zawodowego kolejarzy, oddział łódzki (Kilińskiego 77) zwołuje zebranie wszystkich pracowni-

ków P. K. P. węzła łódzkiego do lokalu związku, celem wyrażenia protestu przeciwko uszczuplaniu zarobków pracowników kolejowych.

Zebranie to odbędzie się jutro o godzinie 17-ej. (p)

Strajk w konfekcji

Konferencja z chałupnikami bez rezultatów

W dniu wczorajszym odbyło się w centralnym stowarzyszeniu kupców (Piotrkowska 10) zebranie utworzonej ostatnio przy tem stowarzyszeniu sekcji kół sekcji konfekcyjnej.

Na zebraniu sekcji, skupiającej przeszło 30 firm, trudniących się handlem męską konfekcją, przybyli delegaci związku chałupników.

Od pewnego czasu bowiem trwa w firmach konfekcyjnych strajk chałupników, spowodowany redukcją cen ze strony konfeksjonerów.

Na konferencji tej przedstawiciele sekcji konfekcyjnej zaproponowali, aby strajkujący przystąpili niezwłocznie do pracy, a w międzyczasie wyłoniona zostanie specjalna komisja mieszana, która zajęłaby się likwidacją zatargu. Przedstawiciele chałupników wysunęli kontrproponycję, zgadzając się na likwidację strajku tylko pod warunkiem, iż do czasu załatwienia zatargu będą oni pracować na starych warunkach, a

nowe stawki obowiązywałyby od daty podpisania nowej umowy.

Do porozumienia w tej sprawie nie doszło i strajk ten narazie utknął na martwym punkcie.

Następna konferencja wspólna przedstawicieli sekcji konfekcyjnej i związku chałupników wyznaczona została na niedzielę.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 Poranek szkolny z filharmon. warsz. W programie muzyka taneczna różnych narodów.

15,50 Program dla dzieci.

16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).

16,40 Płyty gramofonowe.

17,10 Odczyt pt. „Estetyka ulicy, reklamy i okna sklepowe”.

17,35 Koncert kameralny.

18,50 Rozmaitości.

19,15 — 19,35 Fragment ze sztuki Istvana Michali'ego pod tytułem: „Mam lat 26” w wykonaniu artystów teatrów miejskich w Łodzi, pań: Grabowskiej, Horeckiej, Niedziałkowskiej, Tatarkiewiczowej, Woskowskiej oraz panów: Białoszczyńskiego, Grolickiego, Kempy, Mrozińskiego, Szletyńskiego i Węgrzyna.

20,00 Feljeton pt. „Bezrobocie w starożytności”.

20,15 Transmisja z filharmonii warszawskiej, koncert tow. „Harfa”

21,25 Słuchowisko pt. „Osiołek” p-g. Caillavett'a i de Flers'a.

22,10 Płyty gramofonowe.

22,30 Koncert Polskiego tow. muzycznego ze Lwowa.

23,00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Langenberg (472)

21,00 Koncerty: Fortepianowy C-dur Mozarta i Skrzypcowy A-moll Dworzaka.

Daventry (398)

22,10 Koncert (Wariacje na temat pieśni dziecięcej Dohnanyi'ego Symfonia D-dur Mozarta, Poematy symfoniczne Graingera i Sargenta)

Manchester (480)

20,30 Koncert (Symfonia Mozarta i Baxa, Szeherazada Korsakowa)

Softens (403)

20,30 Kwartety smyczkowe: Beethoven C-dur, Szuberta D-moll i Debussy'ego.

Budapeszt (550)

19,30 Opera Wagnera „Tannhauser”.

Pabjanice

ZEZNANIA O OBROTCIE

Miejscowa ekspozytura urzędu skarbowego wzywa odońnych płatników podatku obrotowego, zamieszkałych na terenie m. Pabjanic do złożenia najpóźniej do dnia 15 b. m. jako w terminie prekluzyjnym zeznań o obrocie dokonanym w roku 1931.

25-LECIE PPS. w PABJANICACH

W niedzielę dnia 7 bm. obchodzi uroczystości miejscowy komitet Polskiej Partii Socjalistycznej 25-lecie swej egzystencji. Szykuje się na ten dzień cały szereg publicznych imprez.

ROZPRAWA NOŻOWA

Przy ul. Warszawskiej Nr. 117 pchnięty został w lewy bok nożem niejaki Antoni Przybył za swego „przyjaciela” Czesława Szmigulskiego. Zadana rana okazała się tak poważna, że odwieziono Przybyłę w stanie groźnym do szpitala.

WYPADK PRZY PRACY

W fabryce papieru przy ul. Piłsudskiego uległ ciężkiemu poparzeniu przy pracy robotnik Mieczysław Rzanka zamieszkały przy ul. Tuszyńskiej 79. h. t.

1.000 złotych komornego nie opłaca dodatku kryzysowego do podatku od nieruchomości

W „Dzienniku Ustaw” została ogłoszona ustawa o kryzysowym dodatku do państwowego podatku od nieruchomości.

Na zasadzie tej ustawy ma być kryzysowy dodatek do państwowego podatku od nieruchomości odliczany i pobrany po raz pierwszy przy wymiarze podatkowym za rok 1932.

Kryzysowy dodatek wynosi 3 proc. podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości.

przyczem wolne są od kryzysowego dodatku budynki mieszkalne, których roczny czynsz nie przekracza tysiąca złotych.

Wymiar i pobór kryzysowego dodatku winien być usku-

teczniany równocześnie z wymiarem i poborem państwowego podatku od nieruchomości. Nakazy płatnicze mają obejmować zarówno sam podatek, jak i dodatek kryzysowy, ale nie w jednej łącznej sumie, lecz odrębnie.

Kryzysowy dodatek do państwowego podatku od nieruchomości nie może służyć za podstawę do wymiaru podatków samorządowych, ani też nie pobiera się od niego nadzwyczajnego 10 proc. dodatku.

Dr. Roman BORNSTEIN
ord. w chor. wewnętrznych i nerw. (specj. PRZEMIANA MATERJI)
TRAUTGUTTA 9 od 6 1/2 — 8-ej
tel. 123-06

Prowizoryczne szkice, na podstawie których wpływały zaliczki

Za kilka dni sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywać będzie sprawę inż. Charczewskiego, współwłaściciela biura budowlanego w Łodzi.

Akt oskarżenia zarzuca Charczewskiemu, że przyjmował zamówienia na roboty i pobierał zaliczki, lecz wykonywał jedynie prowizoryczne szkice, których nie podawał do zatwierdzenia komisji magistrackiej. Gdy klienci monitorowali go o przyspieszenie pracy, oświadczał im, że wykona zamówienie natychmiast po zatwierdzeniu planów. W ten sposób nabrał wiele osób na poważne sumy. Gdy klienci stawali się coraz bardziej natarczywi, Charczewski zbiegł do innych miast, gdzie prowadził podobne „tranzakcje”.

Po wyroku w łódzkim sądzie, Charczewski przekazany zostanie władzom sądowym innych miast.

Czyżewski



Dziś i dni następnych!

Film dla młodzieży i dorosłych!

2 serie w jednym programie!



Film osnuty na tle autentycznych przygód. W rol. głównych **Jean Forest, Ivette Guilbert i Leslie Shaw**

Ceny miejsc pomimo kolosalnych kosztów niepodwyższono. **Dziś początek o 4 po poł.**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

B. P.

ARTUR M. MINTZ

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd 30 nastąpi dziś, w czwartek, dnia 4 lutego 1932 r. o godzinie 13-ej, o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

RODZINA.

Premier belgijski okradziony w Łodzi

Na stacji Łódź - Kaliska okradziony został przejeżdżający przez Łódź b. premier belgijski, Georg Theunis.

Złodziej skradł mu portfel, zawierający 3,000 fr. belg. i 100 mk. niemieckich.

Zawiadomiona o kradzieży policja na dworcu wszczęła poszukiwania. (b)

Okradziono Oazę w tramwaju

W tramwaju linii Nr. 5 zdążającym na dworzec Łódź-Kaliska w dniu wczorajszym nieznanemu sprawca okradł kupca Galbusa Oazę, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 37.

Jakiś rzeźmieszek wyciął mu z tyłka kieszki i skradł portfel, zawierający 690 zł. oraz różne dokumenty.

Poszkodowany zwrócił się do policji, która wdrożyła energiczne poszukiwania. (a)

Włamanie do składu tytoniowego

Nocy ubiegłej dokonano zuchwałego włamania do składu wyrobów tytoniowych Karola Ruprechta, przy ul. Gdańskiej 3.

Niewykryci dotychczas sprawcy wyłamali drzwi wiodące do składu od strony korytarza, poczem dostawszy się do wnętrza splondrowali szafy i półki i skradli różne wyroby tytoniowe oraz 70 kg. cukru, który przypadkiem znajdował się również w składzie.

Poszkodowany po prowizorycznym sprawdzeniu ustalił wartość skradzionego mienia na sumę około 1700 zł.

Powiadomione o kradzieży władze policyjne wdrożyły energiczne poszukiwania za złodziejami. (a)



CHRONI SKÓRĘ RĄK PRZED WIATREM I NIEPOGODĄ
KREM GLICERYNOWY LICERIJELL

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla psów

W dniu 2 b. m. rozstał się z tym światem

B. P.

ARTUR M. MINTZ

członek Zarządu Spółdzielczego Łódzkiego Banku Włókienniczego.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego współtowarzysza pracy, szczerze oddanego instytucji naszej.

Pamięć o Nim zachowamy nazawsze

Rada Nadzorcza, Zarząd i Dyrekcja Spółdzielczego Łódzkiego Banku Włókienniczego

W dniu 2 b. m. rozstał się z tym światem długoletni członek naszego Związku

B. P.

Artur M. Mintz

W Zmarłym tracimy człowieka zacnego i szczerze oddanego naszej instytucji.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego

Najpierw kwasem solnym, potem siarczanym

oblała niewiernego kochanka, gdy wracał z inną od ołtarza

Władysława Janczarek żyła w bliższych stosunkach z Leonem Słomowskim, który w rezultacie, wykorzystawszy jej naiwność, wyłudził od niej prócz rzeczy mniej realnych, również pieniądze i inne przedmioty, poczem porzucił ją i zamierzał ożenić się z inną.

Janczarkówna, oburzona takim postępowaniem przyjaciela, dnia 2 lipca 1931 r. w bramie domu przy ulicy Nawrot 42, gdzie zamieszkiwał Słomowski, oblała mu twarz kwasem solnym.

Została ujęta przez przechodniów i stanęła dnia 12 grudnia 1931 r. przed sądem okręgowym w Łodzi, który skazał ją na 1 rok więzienia.

Skazana Janczarkówna prze-

bywała przez cały czas na wolności, pod dozorem policji. To też w międzyczasie, gdy dowiedziała się, że Słomowski, który z opresji wyszedł względnie obronną ręką, z nieznanymi jej dyndie oszpecceniami twarzy, zamierza wziąć ślub z Leonardą Chojnaćką, zamieszkałą przy ul. Nawrot 42, dnia 7 listopada 1931 r. oczekiwając przed bramą na powracającą od ślubu młodą parę.

Ślub odbył się w kościele św. Krzyża. Gdy młodzi małżonkowie Słomowscy, to jest Leon i

żona jego Leonarda z Chojnaćkich, w towarzystwie ojca młodej Melchjora Chojnaćkiego, powracali od ołtarza do domu weselnego, przez tłum ciekawych przedarła się Janczarkówna i wylała zawartość garnka z kwasem siarczanym na twarz Słomowskiego, przyczem w pośpiechu oblała również żącym płynem twarz Melchjora Chojnaćkiego.

Słomowski utracił oko i doznał zupełnego zeszpeccenia twarzy i nosa.

Janczarkównę ujęto i osadzono w więzieniu. Wczoraj sąd okręgowy rozpoznawał drugą jej sprawę i po naradzie skazał 21-letnią Władysławę Janczarek na 3 lata więzienia, zastępującego dom poprawy. (a)

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Reparacje a sytuacja międzynarodowa

Staraniem Łódzkiego stowarzyszenia techników oraz towarzystwa ekonomistów w piątek, dnia 5 lutego r. b. o godz. 20 i pół w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102, p. Adam Faterson, wygłosi odczyt na temat: „Problematyka reparacyjna na tle obecnej sytuacji międzynarodowej”.

Wstęp tylko za zaproszeniem!

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 7 lutego r. b. o godz. 12 min. 30 w południe w sali YMCA., Piotrkowska 39 p. dr. Grynberg wygłosi odczyt pt. „Pływ psychiczny na powstawanie choroby”.

Wstęp bezpłatny.

„Jego Maleńka”

to

Janet Gaynor

w aureoli wielkiej miłości

wkrótce w Lunie

Na wzór wiedeński PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Karola 5

pod kierunkiem

D-ra Lubicza

przeniesiona na ul.

Piotrkowską 119

wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolale stopy, gorsety na schorzone kregosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc. Lekarz przyjmuje od 1 - 2

Konkurs zjadaczy pączków

Aleksander Jakuszko, królem żarłoków warszawskich

Zjadł 43 pączki w ciągu pół godziny!

Kawiarnia warszawska. Godzina 12, minut 10. Gong bije. Na arenę odgrodzoną czerwonym sznurem wchodzi 10 zawodników. Sami mężczyźni.

Przed każdym taca z pączkami. Na komendę wszyscy, jak jeden mąż, rzucają się na pączki, które z błyskawiczną szybkością zaczynają znikać. Niektórzy panowie jedzą żarłocznie, jakby chaotycznie, inni metodycznie i z całą powagą, jeszcze inni z nonszalancją, jakby nieświadomi swojej ważnej misji.

Publiczność rozentuzjasmowana. Biję brawo, dopinguje zawodników.

Trzydzieści minut mija. — Panowie zawodnicy, ręce do góry! — pada okrzyk z trybuny sędziowskiej.

Pierwsza runda gotowa. Zwycięża Piotr Staniewicz. Zjadł w ciągu pół godziny 39 pączków.

Za czerwonym sznurem zasiadają nowi bohaterowie. Jeden z nich zyskuje od razu względy publiczności. Nazywa się Jakuszko, ma twarz ogromną i czerwoną, jest okrągły i rumiany, jak pączki, które zajada.

Oklaski biją pod sufit. Jakuszko wstaje, kłania się jak aktor prowincjonalny i je pączki systematycznie, z gracją, odchylając mały palec prawej ręki.

43 pączki! Oto tryumf Jakuszki! Twierdzi, że zjadłby więcej, bo dla niego to „mięta i guzik”, gdyby nie brak czasu. Trzydzieści minut to trochę za mało...

— Czy pan jest... zawodowcem, czy amatorem?! — pyta ktoś.

— Pierwsze dwie tace jadłem jako amator — odpowiada dowcipnie p. Jakuszko, — a trzecią jako zawodowiec.

Publiczność ma dosyć. Trzecia tura nie budzi zainteresowania.

Okazuje się zresztą, że niesłusznie, bo brał w niej udział groźny konkurent Jakuszki — Jan Cerkanowicz, który zjadł pączków aż 42.

O jeden tylko mniej! Aleksander Jakuszko (Górnośląska 25), ma lat 24. Jest bezrobotnym.

Opowiada, że do konkursu trenował się, ale nie na ilość pączków, bo na to nie ma pieniędzy, tylko „na czas”. Chodziło mu o wypróbowanie, ile czasu zając może naj-

mniej — zjedzenie jednego pączka. Cerkanowicz jest rowerzystą — „gazeciarem”. Pytają go się, czy przyszedł na cześć.

— Ale skąd?! — odpowiada — zjadłem rano kawał chleba z kielbasą do herbaty.

„Jury” nie jest zdania, jakoby tryumf Jakuszki był rekordowy. W Niemczech, w mieście Essen, (któ-

rego nazwa sama usposabia do obżarstwa!) zjadł 64 pączki, a rekord amerykański wynosi ponoć 85!

Pytanie jednak, jakie to były pączki.

Jakuszko otrzymał w nagrodę 100 zł. Cerkanowicz dostanie 50 zł., Staniewicz 25 (10 zł. w wyrobach cukierni). Co zjedli — to ich!

Wszystkie wehikuly

muszą się zarejestrować i wykupić odnośne znaczki

Urząd przemysłowy I. instancji przy magistracie m. Łodzi przystąpił do rejestracji wszystkich środków lokomocji kołowej i wydawania znaków rejestracyjnych (numerków).

Zgłaszający się po numery, powinni przedstawić potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa w urzędzie przemysłowym oraz podać: szerokość toru pojazdów (szerokość normalno-torowe), rodzaj uprząży (chomonta, szleje i szory).

Wszyscy mężczyźni, którzy przekroczyli 21 rok życia, zgłaszający się po numery wozowe i rowerowe, powinni przedstawić dowody wojskowe, stwierdzające, w jaki sposób zgłaszający się wypełnił wszystkie powinności, wynikające z ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Z żałobnej kary!

Onegdaj wieczorem zmarł w 64 roku życia zasłużony obywatel naszego miasta, znany przemysłowiec i działacz społeczny Artur M. Mintz.

Zmarły przed trzydziestu mniej-więcej laty założył w Łodzi skromną fabrykę włókienniczą. Przedsiębiorstwo to rozwijało się z biegiem lat i dzięki energii i solidności zmarłego stało na wysokim poziomie.

Jako przemysłowiec A. M. Mintz brał czynny udział w organizacji konsolidującego się przemysłu, był jednym z pierwszych członków krajowego związku łódzkiego spółdzielczego banku włókienniczego i wchodził w skład urzędu starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

A. M. Mintz nie zapomniał nigdy o niedoli bliźnich, czego dowodem była jego współpraca w wielu instytucjach filantropijnych. Był również czynny na terenie wielu placówek społecznych i pełnił od kilku lat stanowisko ławnika w sądzie pracy.

Na wszystkich polach, na których pracował świecił zawsze przykładem cnót nieskazitelnego obywatela i prawego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Ponure rozwiązanie trójkąta erotycznego

Zapowiedziana wizyta u kochanki skończyła się przewiezieniem niewiernej żony do szpitala

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych 25-letnia Zofja Warecka, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 211, oświadczyła swemu mężowi, 33-letniemu Stefanowi, iż musi koniecznie udać się z wizytą do znajomych.

Mąż, podejrzewając swą żonę o zdradę, pozornie zgodził się na to, oświadczając uradowanej żonie, że

z powodu bólu głowy pozostanie w mieszkaniu.

P. Zofja wyszła z domu, a mąż podążył za nią w pewnej odległości, śledząc ją.

Przed domem nr. 174 przy ul. Piotrkowskiej do p. Zofji podszedł jakiś młody mężczyzna, który po przywitaniu się z nią ujął ją pod rękę; przytuleni do siebie zamierzali udać się w kierunku ulicy Głównej. Wówczas zdradzony małżonek zbliżył się do zajętej sobą pary i podслуchał prowadzonej przez nich rozmowy,

z której dowiedział się, że oboje są ze sobą na „ty” oraz, że jego małżonka obiecała nieznanemu mężczyźnie, iż

odwiedzi go następnego dnia w jego mieszkaniu.

Podbiegł tedy do nieznanego i laską zadał mu cios w tył głowy.

Nieznanomy, widząc, co się święci, zbiegł, pozostawiając swą przyjaciółkę pod „czulą opieką” zdradzonego męża, który rozkazał natychmiast, aby udała się do domu.

Zofja, po przybyciu do mieszkania, zaczęła usprawiedliwiać się przed mężem, co tak rozwścieczyło zdradzonego męża, że

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opleka nad dzieckiem Dr. med. J. Polekow
Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1-2 pp.

za, że porwałszy krzesło, uderzył niem żonę w głowę, a gdy padła na ziemię, zadał jej jeszcze kilka ciosów.

Do nieprzytomnej kobiety sąsiedzi wezwali lekarza pogotowia ratunkowego kasy chorych, który stwierdził kilka ran tłuczonych głowy oraz wstrząs mózgu.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala okręgowego kasy chorych przy ul. Zagajnikowej.

Powiadomiona o wypadku policja zatrzymała Stefana Wareckiego, przekazując go do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Naiwny zabieg akuszeryjny przyplaciła życiem 18-letnia dziewczyna

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym zasiadła na ławie oskarżonych 20-letnia absolwentka gimnazjalna, Marja Wojciechowska, zamieszkała w Belchatowie pod Piotrkowem, która w czerwcu ub. roku przez zastosowanie swej koleżance, 18-letniej Janinie Zeli-

gierównie, niedozwolonego zabiegu akuszeryjnego, spowodowała śmierć Zeligierówny.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, skazał Wojciechowską na 1 rok więzienia, zastępującego domoprawny. (p)

Dzisiaj i dni następnych! Film, który wstrząsnął sumieniem całego świata. Najpiękniejsze arcydzieło filmowe epoki, osnute na tle najpopularniejszej powieści Teodora Dreisera, która osiągnęła nakład 2 milionów egzemplarzy p. t. realizacji genialnego Józefa v. Sternberga twórcy filmów „Marokko” i „X 27”. — W rolach głównych 3 gwiazdy Hollywoodu: — płomienna Silvia Sidney, najpiękniejszy amant Phillips Holmes, oran jasnowłosa Frances Dee.

Tragedja Amerykańska

Film tylko dla ludzi o zdrowych nerwach. — Uprasza się o łaskawe przybycie na początek seansów. — Passe partout i bilety wolnych wejść bezwzgl. nieważne. Początek seansów o g. 4 pp. w sob., niedz. i święta o g. 12. Apar. Westerh Electric.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Ceny na poranki niższe!

Dźwiękowe Kino

LUNA

KINO-TEATR

PALACE

Dźwiękowy Kino-Teatr

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Ostatnie dni!

„CZTERECH Z LEGJI”

Wielkie arcydzieło dźwiękowe wytwórni FOXA

Konflikt miłości, nienawiści i poświęcenia. Dramatyczne przeżycia na tle martwych obszarów Sahary.

W rolach głównych: Męski **Werner Baxier** w roli oficera francuskiego i słodka **Murna Loy** w roli kobiety szpiega.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł.

Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na poranki po 50 gr. i 1 zł.

Nadprogramy!
Ceny miejsc niższe 1 zł., 1.50 i 2 zł.

Dzisiaj poraz ostatni!

Douglas Fairbanks

Wielkie arcydzieło wytwórni „UNITED-ARTISTS” 1932

oraz uroczą i piękną **Mary Pickford** poraz pierwszy razem w jednym filmie pg. nieśmiertelnego dzieła Williama Szekspira **POSKROMIENIE ZŁOŚNICY**

Nad program: 2-akt. komedia amerykańska oraz najnowsze dźwiękowe aktualności zagraniczne.

● Dzisiaj początek o 4 po poł. ● Aparatura dźwiękowa światowej sławy Najnowszy model „KLANGFILM”

Gigantyczne arcydzieło króla reżyserów Cecil B. De Mille’a

„MADAME SZATAN”

W rolach głównych: **Kay Johnson, Reginald Denny, Lillian Roth.**

Dramat społecznych małżeństw. Pikantne i oryginalne sposoby zdrady małżeńskiej. — Bajeczna wystawa. Oryginalne pomysły.

Początek w dni powszednie o godzinie 4.30 po poł., w soboty, niedziele i święta o g. 2-iej w poł.

Zamiast feljetonu

Życie jest...

Życie jest kolejka podziemną: jedzie się w ciemności i można uśiąść dopiero wówczas, gdy ktoś wysiadzie. Ale wtedy jest się prze ważnie już śmiertelnie znużonym i blisko celu.

* * *

Życie jest jak pokoje umeblowane: trzeba tam mieszkać w wątpliwym towarzystwie, ale nie dostaje się nic do jedzenia.

* * *

Życie jest Lunaparkiem: wejście za darmo, ale ta cała heca w środku kosztuje jednak masę pieniędzy.

* * *

Życie jest kalejdoskopem: każde wstrząśnienie tworzy nowy, niespodziewany obraz — a całość składa się z bezwartościowych szkielek.

* * *

Życie jest popielniczką: zawiera przykro pachnące resztki wątpliwych przyjemności.

* * *

Życie jest zapalniczką: w najważniejszej chwili brak benzyny.

* * *

Życie jest chmurą: właśnie widziało się w niej smoki, piękne kobiety i dziwne twarze — a już ziewa cię zinnym deszczem.

* * *

Życie jest gumką: im więcej przy jej pomocy czynisz rzeczy nieczytelne, tem staje się ona brudniejsza i mniejsza.

* * *

Życie jest jak egzekutor sądowy: niezbędny, ale niesympatyczny.

* * *

I tak dalej...

P. EL.

ŁÓDŹ NA BALU WSZECHNICY.

Dnia 6 lutego r. b. pod protektoratem JW Panów wojewody Wł. Jaszczołta, oraz ich magnificencji rektora W. W. P. prof. dr. Teodora Viewegera i prorektora prof. dr. Stanisława Słońskiego odbędzie się w lokalu Wszechnicy przy Nowotargowej 24, bal reprezentacyjny t-wa Bratniej pomocy studentów W. W. P., oddział w Łodzi.

Bal ten, mający już piękną tradycję, znany jest łódzkiej inteligencji z wytworności. Nie wątpimy więc, że i w bieżącym roku mury wszechnicy będą po brzegi zapelnione i że na tym ostatnim balu tegorocznego karnawału spotka się cała towarzyska Łódź. Dochód z balu przeznaczony jest na cele samopomocowe, wydawnictwo skryptów oraz na wpisy dla niezamożnych studentów.

Początek o godz. 22-ej. Cena biletu zł. 7 i 4 (dla studentów i wojskowych). Wejście tylko za zaproszeniami.

Wspomagając bezrobotnych umacniasz podwójny państwa

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wieczorem oraz w sobotę i niedzielę o godz. 4 „Sprawa Dreyfusa”.

W piątek wieczorem „Królewski film” („Hula di Bulla”) z K. Szubertem w roli popisowej.

W sobotę premiera sztuki Istvána Michaly „Mam lat 26”. Sztuka porusza najbardziej palące problemy dnia dzisiejszego: bezrobocie inteligencji, spowodowane kryzysem; i wielką rozbieżność między teatrem, oderwanym od życia a przyspieszonym tętnem tegoż życia. Akcja sztuki odgrywa się na scenie i na widowni. Reżyseruje i inscenizuje dyr. Karol Borowski.

Pod kierunkiem Tadeusza Sygietyńskiego próby muzyczne z „Opery za trzy grosze”.

TEATR KAMERALNY

Dziś oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 5 po poł. „Dr. Stieglitz” z M. Zniczem i L. Zbuckim.

Piątek, sobota, niedziela i poniedziałek wiecz. komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Czwarty do brida”. W rolach zapalonych bridżistów: Karczewski, Woskowski, Znicz i Ziemiński.

GALERJA SZTUKI.

Dziś, w piątek i sobotę galeria zamknięta. W niedzielę, dnia 7 lutego, o godz. 12-ej w południe uroczyste otwarcie 8 z kolei wystawy instytutu propagandy sztuki. Miłośnicy i szerokie warstwy publiczności łódzkiej będą mogli obejrzeć prace niezwykle ciekawej grupy artystycznej: „Bractwa św. Łukasza”. Są to ostatnie prace wyżej wspomnianej grupy, które po Warszawie pierwsza Łódź będzie mogła oglądać.

KONCERT KAMERALNY WILKOMIRSKICH

Dziś, w czwartek, dnia 4 lutego od godz. 17,35 — 18,50 transmituje rozgłośnia łódzka P. R. ze studja stacji warszawskiej bardzo interesujący koncert kameralny w wykonaniu M. Wilkomirskiej (fort.) i K. Wilkomirskiego (wielonczela).

Na program tego koncertu składają się następujące utwory: Sonata e-moll na fortepian i wielonczelę — Brahmsa, Nokturn fis-moll i 2 mazurki — Chopina, — odegra p. Wilkomirska, dalej Romans — P. Mascagni'ego, Walc — W. Malszewskiego, Menuet — Cl. Debussy'ego, U samotnego źródła — R. Straussa, Pieśń hinduska z opery „Sadko” i „Trzmiel” z opery „Car Sultan” — M. Rimskij Korsakowa — wykona p. Wilkomirski, następnie usłyszymy La Cathedrale engloutie, Cl. Debussy'ego, oraz na zakończenie Preludjum C-dur i Etjude C-moll — S. Prokofjewa — w wykonaniu p. Wilkomirskiej.

Z estrady koncertowej

Koncert popołudniowy

dyr. W. Berdjajew — sol. Cl. Arrau

Program zawierał dawno niesłyszaną Symfonię „Z Nowego Świata” Dworzaka. Wielką jest moc wiedzy, większą jeszcze jest moc talentu, ale największym skarbem artysty jest gorące, wrażliwe, kochające serce. Ono to podyktowało ową symfonię twórcy, tęskniącemu w Ameryce do swej ukochanej ojczyzny. Dworzak daje szereg nastrojów i uczuć, jakie odbiły się w jego duszy za oceanem. Zasadniczą nutą czeskiego kompozytora jest optymizm życiowy. Czasami zachmurzy się ten pogodny nastrój a i wówczas ma w sobie pierwiastki zdrowej tężyzny i żywiołowy rytm. Serce, choć wydziera się do swoich łak i pól, nie może jednak pozostać bez echa na radość, szczęście i pogodę obcych, otaczających artystę ludzi. Stąd rzewna tęsknota słowiańska spleta się z rubaszną swobodą yankesów w muzyce o egzotycznych motywach i rytmach. Głęboko odczute „Adagio” jest jednym z najszczerzych objawień twórczych. Wyśpiewał je rożek angielski, a doskonale spisali się i inni jego towarzysze, wywodzący się z drzewa i blachy, a tak nieodpowiedzialni jeszcze w uwerturze z „Wolnego Strzelca”, rozpoczynającej koncert. Naogół biorąc i u-

względniając nieodpowiednio w porcji nikłą obsadę pierwszych skrzypiec, wykonanie zarówno uwertury jak i symfonji było staranne i spotkało się z uznaniem publiczności dla kierownika Walerjana Berdjajewa. Należy on do rzadkiego typu dyrygentów, którzy zdobywają się na duży zasób energii przy pracy przygotowawczej, by na samym koncercie nie szarpać orkiestry i nie mącić wrażenia odruchami, obliczonymi — jak u innych — na efekt wirtuozowski.

W solowej części wykonał Claudio Arrau szumanowski „Koncert a-moll”, którego nuta przejmie technieniem nastrojowej romantycznej ności, zwłaszcza w pierwszej i drugiej części. Dzieło to należy obok „Fantazji” do najwspanialszych utworów Schumanna i napisane było w okresie najbujniejszej jego twórczości. P. Arrau potrafił wyciągnąć z fortepianu właściwą barwę wdzięcznego marzycielstwa i odtworzył koncert z krańcowym wykorzystaniem linii utworu. Znie wolony do naddatków ofiarował „Pieszczotkę” Chopina w układzie Liszta oraz Etiudę Chopina „F-dur” op. 10 Nr. 8.

F. Halpern.

Jak walczone z bezrobociem w starożytności

Rozgłośnia łódzka P. R. nadaje dziś, w czwartek, z Warszawy interesujący feljeton p. Jerzego Życkiego pt. „Bezrobocie w starożytności” (godz. 20,00 — 20,15). Fel-

jeton tego winni wysłuchać ze szczególną uwagą ci z pośród nas, którzy przypuszczają, że bezrobocie stanowi specyficzną klęskę naszej doby. Wbrew temu tak rozpowszechnionemu zresztą mniemaniu, stwierdza p. Życki że w miarę podbojów dokonywanych przez Rzym starożytny na wybrzeżach morza Śródziemnego, gdy z Afryki napływać zaczęło tanie zboże, a z Azji bardziej doskonałe wyroby przemysłowe pod koniec II wieku przed Chrystusem, najszerze warstwy pracujące Rzymu stały się wyczerpanymi z warsztatów pracy nędzarzami.

Próbowali temu zaradzić bracia Grakchowie — mówi prelegent — usiłując skierować zastępy bezrobotnych do kolonii rolniczych. Nie dało to wszakże pożądanego rezultatu, bo kolonie były za małe, a nadto obywatelski „lumpenproletariat” zdążył się już rozpróżnić i zdemoralizować. Wprowadził więc Grakchowie system zapomóg w postaci rozdawania zboża, napływającego tytułem danin z podbitych prowincji...

A więc „wszystko to już było”, jak powiedział Ben - Akiba... (r)

Wizyta



— Zachwycający chłopiec z tego Piotrusia! Czyż ma matki!

— A nos ojca!

PIOTRUS: Tak, tak! A spodnie starszego brata.

Piękno ulicy — reklamy i okna sklepowego

Dla jednych paradoks dla innych coś sztucznie wymyślonego i nieuchwytnego będzie się mieścić w odczycie prof. Stanisława Machniewicza, transmitowanym dziś, w czwartek, o godz. 17,10 „Estetyka ulicy — reklamy i okna sklepowego”. Bo i jakżeż mówić o estetyce nowoczesnego miasta, którą tworzy szereg najróżnorodniejszych elementów przypadkowych i zmiennych, nie sprowadzonych świadomą wolą jednostki do wspólnego założenia? Takby się zdawać mogło. Bliższe wejrzenie w istotę zagadnienia odkrywa jednak pewne możliwości szarmonizowania różnorodnych pierwiastków, składających się na różnowartościową niejednołtość ulicy współczesnego miasta. Jako zasadnicze elementy ulicy uważać należy domy, reklamy i okna sklepowe. Zmiennymi czynnikami będą nastroje światła naturalnego, zależnie od pory roku i dnia, stopień przejrzystości lub zamglenia powietrza oraz wszystkie dostępne dzisiejszej technice możliwości oświetlenia elektrycznego. A więc ogromna różnorodność czynników zmiennych. We wszystkich tych elementach tkwi przebogata skala możliwości estetycznych, różniących się dość znacznie od wszelkich form piękna tradycyjnego, wielbionego przez podręcznik sztuki i gromadzonego po muzeach i galeriach. Co więcej, to nowe piękno nie podlega w swej nieustannej zmienności prawie żadnemu artystycznemu utrwałeniu.

Sztuka kryje się bowiem ze wszytkimi estetycznymi rozkoszami w dziedzinach i zjawiskach najmniej uznawanych, a zbyt często lekceważonych. A więc posłuchajmy odczytu prof. Machniewicza o lekceważonej dziedzinie piękna: ulicy, reklamy i okna sklepowego. O ile treści odczytu nie przekona, to w każdym razie zaniepokoi, a może odkryje nowa dziedzinę piękna. Tej nadziei warto poświęcić kilka minut przy odbiorczym aparacie radiowym. (r)

ŁÓDZKA WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK (Andrzeja 5) POD NOWYM ZARZĄDEM.

Znana w szerokich sferach naszego miasta długoletnia kierowniczka wypożyczalni książek, L. Fiszera, p. Apolonja Michalska, objęła z dniem 1 lutego r. b. „Łódzką wypożyczalnię książek” przy ul. Andrzeja 5.

Łódzka wypożyczalnia książek pod zarządem nowej właścicielki, p. Apolonji Michalskiej, zaspokajając będzie najwybredniejsze wymagania klienteli, gdyż zaopatrzona została w szereg najnowszych dzieł literatury światowej i polskiej, w wielu egzemplarzach. Wszystkie dzieła posiadają obecnie niezwykle bogaty wybór książek odpowiednich dla każdego.

Wypożyczalnia czynna jest codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.



Wkrótce ujrzycie boską

i NILS ASTHERA

Grete Garbo

w najpiękniejszym filmie sezonu, w wielkim dramacie erotycznym, pod tytułem

„POKUSA”

„Pokusa” Grety Garbo — to kreacja, jakiej nie stworzyła żadna aktorka na ekranie kina

„PALACE”!

500 spraw dziennie załatwiać muszą komisje szacunkowe

W związku z aktualną obecnością spraw wymiarów podatkowych izba przem.-handlowa w Łodzi rozpisła obszerną ankietę, zwracając się do wszystkich organizacji gospodarczych o sprecyzowanie swych opinii na działalność i tok urzędowania komisji szacunkowych.

W odpowiedzi na ankietę stowarzyszenia kupców sprecyzowały obszerną opinię, podkreślając na wstępie ujemne skutki, wynikające dla podatników z ogromnego przeciążenia wielką ilością spraw komisji szacunkowych.

W związku z ustawowym terminem ustalania wymiarów na 15 kwietnia praca komisji rozpoczyna się w marcu i w ciągu kilkunastu dni komisje muszą załatwiać po kilkaset spraw dziennie.

Z tego względu akcja wymiarowa powinna rozpoczynać się wcześniej. Rozpoczęcie jej winno nastąpić w terminie po składaniu zeznań o obrocie.

W dotychczasowych warunkach wymiary są nieprecyzyjne i bezzasadne.

Podkreślić należy, że w większości wypadków nie są spisywane protokoły posiedzeń komisji szacunkowych, lecz dopiero po pewnym czasie, skutkiem czego

uchwały komisji są często zniekształcone.

Komisje winny również szeroko korzystać ze swych uprawnień, zezwalających na powoływanie biegłych, uzyskiwanie piśmiennych lub ustnych wyjaśnień w sprawie obrotów.

co opiera się na art. 75 ustawy, a co zasadniczo odrzucane było przez urzędy kategorycznie.

Rzeczoznawcami w sprawach podatkowych nie powinni być ludzie przygodni, powoływani zupełnie dowolnie przez władze podatkowe. Jedyną rękojmią ich odpowiedniej działalności winno być

powoływanie rzeczoznawców z pośród organizacji gospodarczych.

Rzeczoznawcy ci winni brać stale udział w posiedzeniach komisji, nie zaś przedstawiać jedynie władzom podatkowym swe opinie.

Niemniej wymaga zmiany dotychczasowa procedura w sprawie

kwalifikowania ksząg handlowych,

które odrzucane są przez władze skarbowe częstokroć dla bardzo błahych powodów.

Uznawanie czy księgi handlowe prowadzone są w sposób prawidłowy przysługuje na podstawie art. 76 ustawy komisjom szacunkowym, a nie naczelnikom urzędów.

Nadzory i upadłości

Na posiedzeniu wydziału handlowego znalazła się sprawa upadłości Hersza Sendowskiego, prowadzącego przed ogłoszeniem upadłości fabrykę wyrobów wełnianych.

Upadłość ogłoszono w styczniu r. ub. na żądanie adw. Kaleckiego, pełn. wierzycieli Henryka Dawidowicza i Arona Kapelmajstra.

W połowie grudnia ub. r. odbyło się zebranie wierzycieli, na którym adw. Abramowicz, w imieniu upadłego zaproponował zapłatę długów w stosunku 20 proc. w 4 ratach półrocznych, z których pierwsza płatną być miała w 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układu.

Przeciwko układowi nikt nie głosował.

Sąd układowi zatwierdził i zakwalifikował upadłego do przywrócenia czci kupieckiej.

Układ uprawomocnił się w dniu 28 lutego r. b. i od tej daty liczy się spłata i raty należności wierzycieli.

Szmulowi Salbergowi i Majerowi Cynamonowi, prowadzącym przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów dzianych ogłoszono upadłość w listopadzie 1929 r. Kuratorem a następnie syndykiem mianowano adw. Chwata. Upadłych ze względu na cechy złośliwego zawieszania wypłat postanowiono osadzić w areszcie dla dłużników.

Naskutek opozycji pełnom. Cynamona, sąd upadłość w stosunku do tegoż Cynamona podniósł i uznał takową za niebyłą.

Wierzyciele jednak wyrok podnoszący upadłość w stosunku do Cynamona zaskarżyli do sądu apelacyjnego, domagając się pozostawienia go w stanie upadłości. Sąd apelacyjny nie uwzględnił apelacji wierzycieli.

Na zebraniu wierzycieli rzecznik upadłego Salberga zaproponował układ, mocą którego Salberg zobowiązuje się uregulować wierzycielności w wysokości 5 proc. bez odsetek i kosztów, płatne w 3 ratach, przy czym 2 proc. po 6 miesiącach od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, 2 proc. po następnych 6 miesiącach i 1 proc. po dalszych 6 miesiącach.

Układ został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd jednakże układu tego nie zatwierdził.

W sprawie upadłości Szulima Edelmana, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży materiałów introligatorskich, na zebraniu wierzycieli pełnom. upadłego zaproponował układ na 20 proc. płatny w 3 ratach, przy czym pierwsza w wysokości 8 proc. po 12 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ i 2 następnie po 6 proc. po upływie 12 i 18 miesięcy. Za układem tym wypowiedziała się większość wierzycieli nie reprezentująca jednak

75 proc. wszystkich wierzycielności, wobec czego sędzia komisarz zebranie w przedmiocie układu odroczył na inny termin.

30 grudnia na zebraniu wierzycieli ponownie wymienione warunki układu i pomimo że za układem wypowiedzieli się wszyscy obecni wierzyciele, jednak jak i poprzednio nie reprezentowali oni niezbędnych 75 proc. wierzycielności, wobec czego układ do skutku nie doszedł i wówczas już z mocy prawa zawarto związek wierzycieli, a na syndyka ostatecznego wybrano adw. Fruchgartena.

Sędzia komisarz przesłał protokół zebrania wierzycieli sądowi do zatwierdzenia.

Kilkunastu wierzycieli oraz upadły Edelman zwrócili się do sądu z podaniem i prosząc o niezatwierdzenie związku wierzycieli, a wyznaczenie nowego terminu zebrania wierzycieli, zarzucając, że ostatnie zebranie odbyło się nieformalnie, gdyż nie było o niem specjalnych ogłoszeń ani zawiadomień, wobec czego nie można było zdobyć przepisanych 75 proc.

Będzie poprawa ogólnej sytuacji gospodarczej

Odczyt prof. Edwarda Lipińskiego w słow. ekonomistów polskich w Łodzi

W sobotę, dnia 30 stycznia w sali kuratorjum okręgu szkolnego stowarzyszenie ekonomistów polskich w Łodzi zorganizowało odczyt prof. E. Lipińskiego, dyrektora instytutu badania koniunktury gospodarczych i cen, na temat: „Źródła obecnego kryzysu gospodarczego i środki zaradcze“.

Prof. Lipiński jest neo-liberalistą, a więc przeciwnikiem etatyzmu i interwencjonizmu państwowego.

Źródła kryzysu światowego dopatruje się głównie w naruszeniu mechanizmu działania cen, który najlepiej reguluje stosunki gospodarcze. W tym względzie największą winę ponoszą państwa, które na skutek ingerencji uniemożliwiły dobroczynną grę działania cen i zniekształcały rzeczywistość gospodarczą.

Prelegent omawia zagadnienie gwałtownego przeinwestowania się niektórych krajów europejskich, nadzwyczajny, lecz nie powszechny postęp techniczny w rolnictwie (St. Zjedn. A. P. i Kanada), niezdrowy pęd ku samowystarczalności i wznoszenie barier celnych (polityka izolacji gospodarczej), działalność państw, wywołująca zamęt i ogólny zanik zaufania — czynniki, które spowodowały obecny okres deflacyjny.

Według tezy prelegenta, czynnik polityczny są główną przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego. Jakże są środki zaradcze? Interwencja przeciw interwencji, zaprzestanie działalności represyjnej ze strony państw (rola państwa w sprawach gospodarczych powinna dotyczyć wyłącznie działalności prewencyjnej, zapobiegawczej), przywrócenie wolności grze cen. To wszystko musi poprzedzać odbudowa wzajemnej ufności, rozbrojenie moralne.

Mimo trudności, jakie te kwestje nasuwają przy realizacji, prelegent wierzy w ducha ludzkiego i wierzy w poprawę ogólnej sytuacji gospodarczej, po której jednak, zgodnie z zasadami ekonomiki, nastąpi nowy kryzys i tak naprzemiennie.

Odczyt był wygłoszony z nadzwyczajną swadą i przez cały czas utrzymywał w napięciu uwagę publiczności śmiałością myśli i nader interesującym i oryginalnym ujęciem tematu.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której prelegent uzasadniał i rozwijał niektóre swe myśli. Doborowa publiczność nagrodziła prof. Lipińskiego gorącymi oklaskami.

Sąd nakazał syndykowi ponowne zwołanie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Wielka upadłość w niemieckim handlu włókienniczym

Prawdziwą sensację w kołach handlu włókienniczego Niemiec wywołało zawieszenie wypłat przez utworzoną dopiero zaledwie przed pół rokiem firmę handlową, powołaną do życia celem prowadzenia handlu z Francją. Firma ta „Textilhandel“ G. m. b. H. poniosła olbrzymie straty w związku z wprowadzoną w końcu ub. roku podwyżką ceł we Francji. Zobowiązania przedsiębiorstwa przekraczają milion marek, natomiast aktywa są najzupełniej nieustalone, ponieważ większa część zapasów towarowych znajduje się na konsygnacji we Francji. Zawieszenie wypłat dotknęło znaczną ilość wielkich fabryk niemieckiego przemysłu włókienniczego.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

4 proc. poż. premj. dol. 43.— 42,50
3 proc. premj. budow. 30,50 30.—
Bank Polski 101.— 100.—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,89 i pół

CZEKI

Holandja 359,45
Londyn 30,90
Nowy Jork — czeki 8,918
Nowy Jork — kabel 8,924
Paryż 35,09
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 174,17
Włochy 44,80
Berlin 211,25

AKCJE

Bank Polski 100,75 101.—
Lilpop 13,25 13,20
Lombard 146.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. poż. budowl. 31.—
4 proc. inwest. 84,75 84,50
5 proc. konwersyjna 40,25
6 proc. dolarowa 55.— 56.— 55.—
4 proc. dolarowa 43,25—
7 proc. stabilizac. 54,25 57.— 54,75
8 proc. BGK. 94.—
4 i pół proc. ziemsk. 41.—
8 proc. Warszawy 62,50 64.— 63.—
8 proc. Częstochowy 55.—
8 proc. Piotrkowa 60.— 60,50
10 proc. Siedlec 61,15

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL

loco 5,62 luty 5,27 marzec kwiecień 5,21 maj 5,20 czerwiec 5,20 lipiec 5,20 sierpień 5,21 wrzesień 5,21 październik 5,22 listopad 5,24 grudzień 5,28 styczeń 5,28 luty 5,30 marzec 5,32

Egipska: loco 7,45 marzec 7,12 maj 7,31 lipiec 7,48 październik 7,72 listopad 7,78 grudzień 7,87 styczeń 7,87.

Upper: loco 6,44 marzec 6,26 maj 6,34 lipiec 6,44 październik 6,57 listopad 6,62 grudzień 6,71 styczeń 6,71.

BREMA

loco 7,97 marzec 7,46 maj 7,55 lipiec 7,69 październik 7,87 grudzień 7,98 styczeń 8,03.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: marzec 13,68 maj 14,07 lipiec 14,32 listopad 14,83
Ashmouni: luty 11,12 kwiecień 11,20 czerwiec 11,36 październik 11,62.

Spadek cen bawełny surowej

Na giełdzie nowojorskiej w dniu 2 b. m. zanotowano poważny spadek cen surowej bawełny. A mianowicie w porównaniu z cenami bawełny, jaką notowano w dniu 1 lutego, dnia 2 lutego r. b. ceny bawełny spadły o blisko 20 punktów.

Holandja i Francja zamyka się dla eksportu konfekcji

W dniu wczorajszym Łódź została zaalarmowana informacją, która godzi poważnie w tak osłabiony eksport konfekcji.

Jak wiadomo, po wprowadzeniu w Anglii cel ochronnych wysiłki eksporterów łódzkich skierowane zostały na rynek francuski i holenderski, gdzie znalazły zbyt dość poważne ilości konfekcji.

Obecnie oba te kraje prowadzą energiczne przygotowania w celu wprowadzenia już w najbliżej czasie kontyngentów importowych na większość artykułów włókienniczych, a w pierwszym rzędzie na konfekcję. Kontyngenty pod względem ilościowym byłyby bardzo szczerze i właściwie równać się mają całkowitemu zakazowi przywozu.

Miljonowa upadłość koncernu amerykańskiego

W tych dniach zawiesił wypłaty olbrzymi koncern, posiadający 83 sklepy z różnymi towarami, rozrzucone po całym St. Zjedn. z centralą w Nowym Jorku. Koncern ten pod firmą Metropolitan Chain Stores wykonywał kontrolę nad wymienionymi sklepami filjalnymi, których kapitał wynosi około 3 milj. dolarów. Aktywa w bilansie złożonym do sądu określono na 2 i pół miliona dolarów, pasywa na 2,700,000 dol. Po zawieszeniu wypłat szereg wielkich firm wierzycielskich zwrócił się o zamianowanie zarządu przymusowego w celu zapobieżenia ewentualnym machinacjom, mającym na celu fikcyjne zmniejszenie aktywów. Obecnie toczą się pertraktacje z grupami wierzycieli w sprawie prolongaty zobowiązań tego wielkiego koncernu.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dziś Polska gra z Niemcami

w pierwszym meczu olimpijskiego turnieju hokejowego w Lake Placid

Polska hokejowa drużyna olimpijska bawi już od kilkunastu dni na ziemi amerykańskiej, staczając zacięte boje w spotkaniach towarzyszących, zorganizowanych przez tamtejszą Polskę. Mecze te miały być dalszą zaprawą i przygotowaniem naszej drużyny do oczekującego ją niezwykle ciężkiego zadania, jakim niewątpliwie będą gry w Lake Placid, które zgromadzą wielkie liczebne, a przede wszystkim towarzyszące.

Plon dotychczasowy naszej drużyny nie jest nadzwyczajny, nie można go jednak niedoceniać. Przeciwnikami jej były najlepsze zespoły amerykańskie, którym wzory niedoścignionego hokeja kanadyjskiego nie są obce.

Ogółem odbyto 5 spotkań; z

Seidel—Chmielewski I. K. P. walczy w ringu z Unionem

Jak się dowiadujemy, odbyć się na wkrótce sensacyjne spotkanie dwóch najlepszych w Łodzi pięściarzy w wadze średniej, a mianowicie Chmielewskiego z Seidlem.

Spotkanie to będzie nieładą atrakcją dla sportowej Łodzi, albowiem jedynie tylko Seidel nie został dotychczas jeszcze przez utalentowanego Chmielewskiego pokonany.

Spotkanie to odbędzie się ma w dniu 14 lutego w ramach zawodów drużynowych IKP — Union.

Zawody pięściarskie K. P. Zjednoczone

(r) W najbliższą niedzielę sekcja pięściarska K. P. Zjednoczone organizuje międzyklubowe zawody bokserkie, w których ustalono następujący program walk.

Waga musza: Btzer II (Union) — Kunikowski (Zjednoczone). Grabar (IKP) — Kudłowski (Zjednoczone), Graczyk (IKP) — Michałak (Zjednoczone); waga lekka: Taborek (IKP) — Stanikowski (Zjednoczone), Mann (Union) — Marczewski (Zjednoczone); waga półśrednia: Nawrocki (Union) — Sapanowski (Zjednoczone), Baranowski (Union) — Pańkowski (Zj.); waga średnia: Seidel (Union) — Dzierżanowski (Zjednoczone).

tych dwa zakończyły się wygraną Polaków, dwa — przegraną różnicą jednej bramki i wreszcie tylko jeden mecz z drużyną Crescend A. C., składającą się ze studentów — kanadyjczyków dał nam boleśniejszą przegraną. Ogółem stosunek bramek wyraża się cyfrowo 13:17 na naszą niekorzyść.

Liczba 13 bramek zdobytych w 5 spotkaniach jest jednak znamieną. Dowodzi to, iż nasza młoda drużyna olimpijska poczyniła wielkie postępy, że wysiłki PZHL podniosły wreszcie formę naszych reprezentantów. Atak, który w ostatnich meczach w kraju nigdy nie mógł zdobyć się na uzyskanie punktu i strzelał niecelnie, pod tym względem poczynił wielkie postępy. Płynność gry linii ataku, która holdowała sporadycznym akcjom przebojowym na niekorzyść gry kombinacyjnej poprawiła się również znacznie.

Jednym słowem drużyna nasza zdobywa szlif, a że metody gry amerykańskiej delikatnymi nazwać trudno, co potwierdzają wypadki kontuzji odniesionych przez Sabiń

skiego i Maurera, zdobędzie ona również hart i twardość tak niezbędną w spotkaniach międzynarodowych.

Obecnie minął już okres przygotowań. Drużyna nasza przybyła do Lake Placid, gdzie obok Kanady, Ameryki i Niemiec weźmie udział w turnieju olimpijskim.

Drużyna niemiecka, dzięki spóźnionemu wyjazdowi, nie miała możliwości treningowych i rozegrała tylko jedno spotkanie z Bronx Klu bem w Ney Yorku. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 4:4. Obie strony grały dobrze. W trzeciej tercji Niemcy przeszli do generalnego ataku i zdołały uzyskać trzy gole wyrównując za jednym zamachem wynik. To świadczy o ich dobrej formie.

Mecz Polska — Niemcy rozegrany zostanie jako inauguracja turnieju olimpijskiego w dniu dzisiejszym. Nie potrzebujemy chyba dodawać, jak wielkie znaczenie dla nas ma wynik tego spotkania. Wia domości z Lake Placid cała Polska oczekuje z największą niecierpliwością.

P. K. S. bez p. Mallova Uchwały walnego zebrania sędziów piłkarskich

(r) W Warszawie odbyło się walne zebranie polskiego kolegium sędziów piłki nożnej. Łódź reprezentowana była przez pp. Hankego, Dowbora, Birę.

Zebranie odbyło się w nadzwyczaj spokojnej atmosferze. Obrady i dyskusje nosiły charakter rzeczowy i postawione były na wysokim poziomie.

Jedynie p. Mallov nie potrafił powstrzymać się od wprowadzenia spraw natury osobistej, za co otrzymał należną odprawę, która zapewne na długi czas pozostanie mu w pamięci.

Przystąpiono do wyborów nowych władz, w składzie pp. Przeworski — prezes, Decowski — wiceprezes, Mosiński — sekretarz, mjr. Budzianowski — skarbnik, Hanke i Rutkowski — członkowie zarządu. Jak widzimy we władzach PKS pominięto p. Mallova.

Z ważniejszych uchwał, przyjętych przez walne zgromadzenie, wymienić należy następujące: Kluby ligowe otrzymywać będą odpi-

sy sprawozdań sędziowskich dla zorientowania się we wnioskach, stawianych przez sędziów; uchwalenie regulaminu obrad walnego zgromadzenia PKS; wreszcie wniosek, dający prawo skreślenia sędziów rzeczywistych PKS tylko na mocy orzeczenia komisji dyscyplinarnej.

Czy odbędą się mistrzostwa w tenisie

W roku bieżącym mistrzostwa drużynowe Polski nie zostaną najprawdopodobniej rozegrane, z powodu małego zainteresowania klubów i zbyt wielkich kosztów. W ostatnich latach mistrzem drużynowym Polski był łódzki Lawn Tennis Club, jednak wobec wstąpienia filarów drużyny łódzkiej, braei Stolarowów, do stołecznej Legji, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w roku bieżącym zaszczytny tytuł byłby dla naszego miasta stracony.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Brzeziński” na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, którzy należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 16 lutego 1932 r. o godz. 12 stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15, celem zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
adw. A. Kalecki, Łódź, ul. Narutowicza 8



STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej wyucza systemem uproszczonym
HENRYK BERMAN
ul. Przejazd 19. Telef. 136-05.
Początek nauki w nowych kompletach 10 lutego r. b. Informacje i sapisy codz. od 10—11 i od 5—8 w.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO, przynoszące bardzo znaczne dochody,
do oddania.
Samodzielna, przyjemna praca. Potrzebny kapitał w wysokości zł. 5.000.— Zgłoszenia pod: „I. F. 6854” do Rudolf Mosse, Berlin, SW 100. 2359—1

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szpł, trolejow, cyklonowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.
Tel. 105-47 (pryw.)

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
POBADA 3 ZŁ.

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Cegielniana 7
powrócił
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w.
W niedziele i święta od 9—11.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt nr. 80-1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Główniej nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka - Joska Prywina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.—
Łódź, dnia 25.I. 1932 r.
Komornik: F. Harasimowicz.

Do akt nr. 1726-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Adolf Wagner i S-ka” i składających się z maszyny heblarki, oszacowanej na sumę zł. 2.000.—
Łódź, dnia 18.I. 1932 r.
Komornik: F. Harasimowicz.

Do akt nr. E. 1288-1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczuńskiej nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 167, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Jasinowskiego i składających się z skrzęcalni, nawijarki, maszyny do prasowania przędzy, haspla, oszacowanych na sumę zł. 4.600.—
Łódź, dnia 3.II. 1932 r.
Komornik: M. Lippert.

BILANS

Spółki Akcyjnej M. BENDETA Sukcesorowie w Łodzi na dzień 31-go grudnia 1931 r.

Stan czynny: 1) Kasa zł. 34360.34 2) Banki zł. 522.20, 3) Dłużnicy zł. 105034.64, 3) Nieruchomości zł. 614386.60, 5) Maszyny 12897.60, 6) Ruchomości 4035.—, 7) Sumy Przechodnie zł. 23577.20, 8) Koszty organizacyjne zł. 27.000.— Razem. zł. 821.813.58.

Stan bierny: 1) Kapitał akcyjny zł. 500.000.—, 2) Wierzyciele hipoteczni zł. 223180.—, 3) Wierzyciele 31274.58, 4) Akcepty zł. 21242.50, 5) Sumy Przechodnie zł. 45072.90, 6) Zysk zł. 1043.60, Razem zł. 821813.58.

Rachunek strat i zysków za rok 1931

Przychód: (1) Prowizje pobrane zł. 66431.76, 2) Dochody z nieruchomości zł. 24191.33, Razem zł. 90623.14.

Rozchód: 1) Procenty wypłacone zł. 19214.15, 2) Koszty handlowe zł. 59774.90, 3) Podatki i opłaty stempowe zł. 5749.33, 4) Amortyzacja zł. 4841.16, 5) Czysty zysk zł. 1043.60, Razem zł. 80623.14.

Z dniem 1 lutego r. b.


Łódzką Wypożyczalnię Książek
Andrzeja nr. 5

objęła APOLONJA MICHALSKA

b. kierowniczką Wypożyczalni L. Fiszczer.

Grono wierzycieli

firmy BRACIA REIN w Poznaniu zwołuje na dziś dnia 4 lutego o godzinie 7.30 wiecz. konferencję wierzycieli łódzkich, celem skonsolidowania akcji wierzycieli w związku z postępowaniem dłużników. Konferencja odbędzie się w lokalu Biura Inkasa Wierzytelności „JUST” M. Szenfelda w Łodzi przy ul. Narutowicza 13, telef. 111-50.



William Haines
w najnowszej swej tryumfalnej kreacji w filmie p. t.
Radjostacja
W. V. N.
Następny program
ODEON — WODEWIL



przezroczyste, jedwabiste, 100% o-wa wartość. Dostać w aptekach, składach aptecznych i optycznych.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków | Materaców
dostępnych | sprężynowych
Łózek | Wytymaczek
metalowych | amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-31, w podwórzu.

Ewangelickie Towarzystwo Filantropijne
Ogólne Zwyczajne Zebranie
odbędzie się w pierwszym term. 18 lutego r. b. a w drugim — 25 lutego r. b. o 9 wiecz. w mieszkaniu p. Dr. K. Schweikerta, Al. Kościuszki 85. Porządek dzienny:
1) Odczytanie prot. poprz. zebrania.
2) Sprawozdanie i przyjęcie sprawozdania rocznego.
3) Absolutorjum dla Zarządu.
4) Sprawozdanie komisji Rewizyjnej.
5) Wybory.
6) Przyjęcie i wykreślenie członków.
7) Wnioski zarządu.
8) Wolne wnioski
Zarząd

Związek Zawodowy Księgowych woj. Łódzkiego

z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, tel. 120-57

poleca swoich członków:

- 1) **Księgowych samodzielnych** na posady stałe oraz na wszelkiego rodzaju zajęcia dorywcze; — organizacje buchalterji, zestawianie bilansów i t. p.
- 2) **Księgowych-rzeczoznawców** do wszelkich prac rewizyjnych, ekspertyz i t. p. spraw skomplikowanych.

Sekretariat związku czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 20-ej do 22-ej. Sprawy pilne załatwia codziennie od 9—12 i 3—5 przewodn. Sekcji Pośrednictwa Pracy tel. 100-65

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADemoiselle MARIE
enseigne anglais, français allemand. Traugutta nr. 2, I etg. 008-1

BERLITZA met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglii, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front. 4127—2

LICENCJATKA nauk filologicznych i filozoficznych (Sorbona) udziela lekcji języka francuskiego. Przyjmuje również lekcje wzamian za pokój. Tel. 113-19. 151-1

UDZIELE lekcji gry fortepianowej wzamian za francuski. Oferty sub „Rutynowana”. 187—1

POLSKO - angielsko - niemiecka stenotypistka zmieni posadę od zaraz. Oferty sub „13”.

Kupno i sprzedaż.

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej oraz ulicach przyległych, na dobrych warunkach, nadające się na każdy interes poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

DOMY, PLACE we wszystkich dzielnicach miasta poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHOBY

i motocykle używane. Kupno i sprzedaż. Komia, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28. 449—15

Różne

FABRYKA kopert i wyrobów papierowych, kompleks maszyn w dobrym stanie, poleca tania Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01.

DOL. 5000. — poszukiwane na 1 hipotekę w śródmieściu. Zgłoszenia Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

ADMINISTRACJĘ domów przyjmuje siła pierwszorzędną, wykwalifikowaną administracyjnie i sądowo. Łaskawe oferty do adm. „Głosu Porannego” sub. „H. R.”.

BIELIZNĘ damską i męską wykonuje solidnie i tania Ela Kligerówna, Zielony Rynek 6, m. 18.

GEUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej, pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki. 185

OBIADY DOMOWE obfite, smaczne. Zl. I. Piotrkowska 189 m. 1, front, I p., tel. 143-84

POSZUKIWANI agenci do sprzedaży na raty. Zgłoszenia do admin. pod „Celrom”. 182—1

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!

Najnowsze arcydzieło dźwiękowe reżyserji Leona Poirier. Muzykę wokalan wykonała orkiestra Opery Paryskiej Wielki dramat z dalekich mórz p. t.

CAIN

W rol. gl.: T. Bourdelle, Cain, przestępca i tulacz. Rama Tahé Zuzura, Ewa wysp Polinezyjskich.

Gra zmysłów. Bunt duszy ludzkiej przeciw cywilizacji. Miłość dzikusi. Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: ????

Otwarty całą zimę DOM WYPOBZYNKOWY

w parku Liechtenfeldów, na Wiśniowej Górze
Kuchnia elektryczna i wodociąg.
Kuchnia wykwinna — dietetyczna.
Ceny niższe.
Zgłoszenia: W. Lichtenfeld, Piotrkowska 182 tel. 131-21

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, ul. Piotrkowska tania poleca Biuro „POLRUCH”.

1 — 2 — 3-POKOJOWE mieszkania, wygody, centrum miasta i na peryferiach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

4 — 5 POKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody, ogrzewanie centralne, ul. Piotrkowska oraz w różnych innych punktach miasta, poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 132-01.

Z KLATKI schodowej we wszystkich kierunkach miasta pokoje, umeblovane, bez mebli, dla małżeństw 1 - 2 - 3 pokojowe mieszkanie na prawach sublokatora poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141 01, 132-01.



Lokale

GOSPODARZE, administratorzy, plenipotenci domów, proszeni są za wiadomiami o wszystkich wolnych lokalach mieszkalnych, biurowych, fabrycznych, jak również o podziale większych mieszkań na mniejsze do Biura „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01, front, parter.

Klinika Położniczo-Ginekol.

D-ra med. S. DRUEBINI

6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10.
Uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kł.
Cena porodu wraz z 10-dniowym pob. na I kl. 350.—, na II kl. zł. 250.—, na III kl. zł. 190.—
Przy każdym porodzie obecny jest D-r DRUEBINI.
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11.

BIURO „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, telefony 141,01, 132,01, poleca mieszkania, lokale, sklepy wszelkiego rodzaju, pokoje z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, zamiany mieszkań, mieszkania zamiejskie, mieszkania tylko za komorne w nowych domach.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, już wolne, przy Al. Kościuszki poleca Biuro „POLRUCH”.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, przy ul. Nowomiejskiej poleca Biuro „POLRUCH”.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

ŚRODA, dnia 10-go lutego 1932 r. o godz. 8.30 wiecz.

BOY-ŻELEŃSKI STEFAN JARACZ

POETA OBWIEŚ
(Franciszek Villon)

w pięćsetlecie urodzin

PROGRAM:

Dr. Tadeusz Boy-Żeleński Odczyt
Stefan Jaracz Recytacje

Bilety w cenie od zł. 1. do zł. 5-ciu już nabywać można w kasie Filharmonji

Reklama to potęga!

Największym sukcesem cieszy się artykuł reklamowy i sprzedawany w nowoczesnie urządzonej sklepie „Pasażu Casina”, w podwórzu Piotrkowska 67 vis à vis Grand Hotelu, gdyż codziennie tysiące osób podziwia sklepy w pasażu. Jeszcze do oddania bez odstępstwa. Wiad. tel. 174-70 w godz. 4 — 5 po poł. 9-2242

UL. BRZEZIŃSKA 18 m. 38, lewa of., II piętro, ładny pokój umeblovany odnajmę 2 osobom.

DWUOKIENNY, duży, ładny pokój umeblovany odnajmę. Południowa 24, m. 4, prawy front.

2 — 3 ŁADNE słoneczne pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia. Majster, Gdańska 31a, fr. 3 p.

POKÓJ balkonowy, słoneczny, odłam bezdzietnemu małżeństwu, ew. na biuro. Piotrkowska 182, m. 10, lewa of., I piętro, tel. 150-41.

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5 — 7.

2 POKOJE, sypialnia i gabinet, z korytarzem, telefonem odnajmę. Kilińskiego 105, m. 10, fr., 3. tel. 102-97.

35. ZŁ. — pokój umeblovany do wynajęcia. Zielona 47, m. 44.

DWUOKIENNY piękny pokój umeblovany wynajmę 1 — 2 panom. Narutowicza 42, m. 8, front, winda.

DO WYNAJĘCIA lokal 3-pokojowy, nadający się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa. Telef. 105-01. 184

DO WYNAJĘCIA sublokatorowi umeblovany pokój Mielezarskiego (Szkolna) 16, m. 12. 180—3

POKÓJ umeblovany z wejściem wprost z klatki schodowej poszukiwany od zaraz. Oferty do adm. „Głosu” pod „Niekrepująca garsoniera”.

OKNO wystawowe lub część takiego dla artykułu damskiej mody w centrum miasta poszukiwane. Oferty sub. „Moda” do „Głosu”. 179-1

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej znajdziesz lub oddasz, zamienisz mieszkanie 4 — 5 na 2 — 3 pokoje, pokój umeblovany z klatki schodowej, lokal fabryczny — biurowy — handlowy lub sklep za pośrednictwem biura „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, tel. 166-15.

SŁONECZNY trzyokienny pokój umeblovany z łazienką i telefonem I piętro, front, od zaraz do wynajęcia. Gdańska 25, m. 4, od 2—5.

Zamiejskowe

GOSPODARKI większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

DOMY, domki małe w Zgierzu, Aleksandrowie, Konstancynie, Zdunskiej Woli, Ozorkowie, w Poddębicach, Łasku, Żakowicach, Brzeźnach, Rudzie Pabjanickiej, Chojnach, wsi Kały, Tuszyńku - lesie i t. d. poleca: Biuro „POLRUCH”.

PLACE w Zgierzu, Aleksandrowie, Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej, Poddębciu, w Żakowicach, Kolumnie, Śródborowie, Konstancynie, Kałach, Żubardiu, w Poddębnie, Julianowie poleca: Biuro „POLRUCH”.

W KOLUMNIE wille, parcele, poszukuje Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 132 01

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,80, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — 2. — zagranicą — 2. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadrukowane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejskowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Dźwiękowy
Teatr Świetlny



CASINO

Dziś uroczysta premiera!

Film cud, film objawienie!
COŚ, czego się jeszcze nigdy
dotąd nie widziało i nie słyszało
Film tysiąca i jednej przygody

Największy film wszystkich czasów

TRADER HORN

realizacji W. S. van DYKE
twórcy „Poganina” i „Białych cieni”

**Naga europejka wśród ludożerców,
Walki w puszczy.
Niebywale emocjonująca treść.**

Początek seansów o godz. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej

UWAGA:

Dyrekcja T. Ś. „CASINO” wobec kolosalnych kosztów odwołuje ważność wszelkich passe-partout, biletów wolnego wstępu i ulgowych do czasu ponownego zawiadomienia, przyczem prosi wszystkich posiadaczy tych dowodów o niezgłaszanie się, gdyż będą niespektowane.
Ceny biletów mimo wysokich kosztów filmu niepodwyższone.



TRADER HORN



TRADER HORN

A Metro-Goldwyn-Mayer picture

Dźwiękowe



Zapraszamy na wielki podwójny program!

**Dziś wielka premiera
podwójnego programu**

— I. —

W SZPONACH CZEREWYCZAJKI

ze znakomitą KAY JONSON

Film, na który Łódź już oddawna czeka. Film ilustrujący walkę emigracji rosyjskiej z rządem bolszewickim. — Rola osławionej Cze-ki...

oraz — II. —

UŁANI, UŁANI...

z Dymszą, Pogorzelską i Krukowskim.

UWAGA: Dyrekcja „Grand-Kina” chcąc dać możliwość obejrzenia wszystkim bezsprzecznie najlepszego i najweselszego dźwiękowca polskiego UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI, jak również tej części Sz. Publiczności, która film już widziała, a chciałaby raz jeszcze ubawić się niezrównaną grą asów rewji polskiej postanowiła

jeszcze przez dni KILKA jako dodatek do wielkiego dzieła wytw. Foxa wyświetlić „UŁANÓW” ● **Początek o 4.**